

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. generała broni K. Świerczewskiego

KATEDRA ARMII OBCYCH I ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO

~~XXXXXXXXXX~~
Egz. Nr 49

ppłk dr Zdzisław SZCZERBOWSKI

**STRATEGICZNE KONCEPCJE UŻYCIA SIŁ ZBROJNYCH
PAKTU NATO**



027992

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
No 027992

27992

WARSZAWA

STYCZEŃ

1967



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. generała broni K. Swierczewskiego

KATEDRA ARMII OBCYCH I ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO

~~XXXXXXXXXX~~
Egz. Nr 49

ppłk dr Zdzisław SZCZERBOWSKI

**STRATEGICZNE KONCEPCJE UŻYCIA SIŁ ZBROJNYCH
PAKTU NATO**



027992

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierczewskiego
Nr 027992

27992

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O
im.gen.broni K. Świerczewskiego

KATEDRA ARMII OBCYCH I ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO

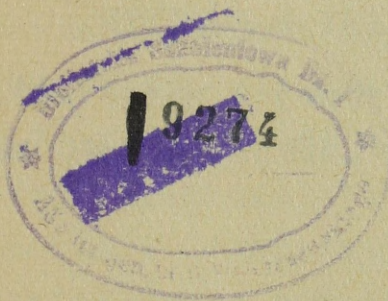
ZATWIERDZAM
SZEFA KATEDRY AO I RW
płk dypl. K.PISZCZEK

~~_____~~
Egz. Nr..49

Onekles. prot 12357A

ppłk dr Zdzisław SZCZERBOWSKI

" STRATEGICZNE KONCEPCJE UŻYCIA SIŁ ZBROJNYCH PAKTU NATO".



ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMI SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
427992

W A R S Z A W A

S T Y C Z E N

1 9 6 7 r.

T R E Ś Ć

WSTĘP

ROZDZIAŁ I - AKTUALNE KONCEPCJE STRATEGICZNE.

1. Krach strategii zmasowanego odwetu i próby znalezienia wyjścia z impasu.
2. Strategia "elastycznego reagowania".
 - A. Strategia wysunięta i teoria "pauzy".
 - B. Poglądy niektórych państw zachodnich na amerykańską strategię "elastycznego reagowania".
3. Zachodnie poglądy na możliwość wybuchu ograniczonej wojny konwencjonalnej w Europie.
 - A. Przygotowanie sił zbrojnych do wojny konwencjonalnej.

ROZDZIAŁ II - ORGANIZACJA SIŁ ZBROJNYCH NATO NA ETW DLA
REALIZACJI STRATEGII ELASTYCZNEGO REAGOWANIA

1. Strategiczne siły jądrowe - "Tarcza".
2. Zintegrowane siły zbrojne NATO - "Miecz".
 - A. Jądrowe siły uderzeniowe NATO.
 - B. Zintegrowane siły zbrojne ETW.
 - C. Połączone siły zbrojne Atlantyckiego TW.

ROZDZIAŁ III - ZACHODNIE POGLĄDY NA MOŻLIWOŚĆ WYBUCHU I PROWA-
DZENIA WOJNY W EUROPIE.

1. Problemy gotowości bojowej i narastania sił.
2. Wnioski z ćwiczeń sił zbrojnych NATO na europejskim teatrze wojny.

WNIOSKI KOŃCOWE.

Wstęp

=====

Decydujący wpływ na charakter i rozwój strategii wywierają nowe oraz udoskonalone środki walki. Zgodnie z tą prawidłowością, wszelkie zmiany, jakie zaszły na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat w poglądach strategicznych państw NATO, zostały spowodowane przede wszystkim rozwojem nowoczesnych środków walki. Jest charakterystyczne, że w odniesieniu do ostatnich koncepcji strategicznych Zachodu zmiany te następowały przede wszystkim pod wpływem naukowych i technicznych osiągnięć Związku Radzieckiego.

Omawianie koncepcji strategicznych Zachodu jest o tyle rzeczą trudną, że przy ich rozpatrywaniu nie można się oprzeć na żadnych, oficjalnych materiałach. Autorowi pozostają więc do dyspozycji różne ogólnie dostępne publikacje wojskowe, omawiające problemy strategiczne. Należy przy tym podkreślić, że publikacje te przedstawiają z reguły osobiste poglądy poszczególnych autorów, które bardzo często poważnie się od siebie różnią. Ostateczne wyrobienie sobie poglądu na aktualną strategię dowództwa NATO jest możliwe dopiero po dokładnej analizie organizacji i rozmieszczenia sił zbrojnych tego paktu na Europejskim TW oraz po analizie przeprowadzonych ćwiczeń i manewrów.

Wychodząc z powyższego założenia, podstawowe problemy strategiczne NATO zostały ujęte w trzech, zasadniczych rozdziałach. W rozdziale I-szym zostały omówione przyczyny załamania się strategii "zmasowanego odwetu" oraz istota i charakter strategii "elastycznego reagowania". W rozdziale tym zostały również omówione koncepcje "strategii wysuniętej" i "teorii pauzy" oraz poglądy niektórych państw zachodnich na strategię "elastycznego reagowania". Szerzej zostały omówione problemy przygotowania sił zbrojnych do wojny konwencjonalnej.

W rozdziale II-gim została przedstawiona aktualna organizacja i dyslokacja sił zbrojnych NATO na ETW, ze szczególnym uwzględnieniem jądrowych sił uderzeniowych oraz zintegrowanych sił zbrojnych NATO na poszczególnych TDW.

W rozdziale III-cim zostały omówione zachodnie poglądy na możliwość wybuchu i prowadzenia wojny w Europie, ze szczególnym uwzględnieniem gotowości bojowej wojsk i możliwości narastania sił zbrojnych na poszczególnych TDW.

Wszystkie zagadnienia zostały opracowane na podstawie najnowszych - dostępnych autorowi materiałów zarówno jawnych jak i tajnych oraz na podstawie analizy ćwiczeń przeprowadzanych przez państwa paktu NATO.

I. AKTUALNE KONCEPCJE STRATEGICZNE

1. Krach strategii zmasowanego odwetu i próby znalezienia wyjścia z impasu

Gdy zachód po raz pierwszy sformułował swoją koncepcję strategiczną w lutym 1952 r., opierała się ona przede wszystkim na siłach konwencjonalnych, które miały stawić skuteczny opór przeciwnikowi w przyszłym konflikcie zbrojnym. Lecz gdy okazało się, że siły konwencjonalne nie są w stanie osiągnąć zaplanowanego poziomu, to wówczas dowództwo NATO ograniczyło rolę swych sił lądowych w Europie do funkcji "Tarczy"^{x/}, a strategicznym siłom jądrowym wyznaczyło funkcję "Miecza".^{xx/}

Jeżeli w poprzednim okresie zakładano, że w początkowym etapie wojna będzie miała charakter konfliktu konwencjonalnego, to już od 1952 r. stawiano na powszechny konflikt termojądrowy od samego początku. Ostatecznym ukoronowaniem nowych koncepcji było oficjalne ogłoszenie w 1954 r. strategii "zmasowanego odwetu".

Strategia "zmasowanego odwetu" zakładała, że każdy konflikt zbrojny w Europie przerodzi się natychmiast w powszechną wojnę termojądrową. U podstaw tej strategii leżało przekonanie, że Zachód posiada absolutną przewagę nad swym ewentualnym przeciwnikiem, zarówno w broni jądrowej, jak i w środkach jej przenoszenia. Przy opracowywaniu strategii "zmasowanego odwetu" wychodzono z następujących założeń:

- przyszły konflikt zbrojny będzie wojną z masowym użyciem broni jądrowej;
- Stany Zjednoczone wkroczą do wojny z całym arsenałem atomowym i w ten sposób stanie się ona od samego początku powszechną wojną termojądrową;
- przyszła wojna prowadzona będzie przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu jako jeden skoordynowany i skoncentrowany wysiłek;

x/ Siły lądowe rozmieszczone na kontynencie europejskim, wspierane przez lotnictwo taktyczne i marynarkę wojenną. Określenie "tarcza" miało również sugerować, że siły NATO w Europie przeznaczone są do walk obronnych, co oczywiście miało się z prawdą, ponieważ fakty świadczą o wybitnie agresywnym charakterze paktu.

xx/ Strategiczne siły jądrowe rozmieszczone na terytorium Stanów Zjednoczonych.

- szczególną rolę w przyszłej wojnie będzie odgrywać lotnictwo i pociski strategiczne wyposażone w bomby i głowice jądrowe, zdolne do zadania druzgocącego uderzenia na obiekty położone na terytorium przeciwnika;
- wojna będzie miała charakter manewrowy, dużo będzie występować bojów i bitew spotkaniowych, operacji desantowych, lotnictwo będzie przerzucało masy wojsk w ciągu krótkiego czasu na duże odległości;
- wysiłek zbrojny Stanów Zjednoczonych będzie skoordynowany z działaniami sojuszników, którym będą powierzone przede wszystkim działania naziemne, wyjątek stanowią będą strategiczne siły powietrzne Wielkiej Brytanii.

Stany Zjednoczone miały również nadzieję, że przy takich założeniach strategicznych uda im się ochronić własne terytorium od skutków wojny nuklearnej i skoncentrować działania bojowe na odległych od kontynentu amerykańskiego terytoriach.

Jak widać z powyższych założeń - strategia "zmasowanego odwetu" została uzupełniona pewnymi postulatami przedstawicieli wojsk lądowych i marynarki wojennej, którzy przez szereg lat toczyli zaciętą walkę o uwzględnienie wkładu tych rodzajów sił zbrojnych do powszechnej wojny termojądrowej jako integralnej części ogólnego wysiłku militarnego. Zgodnie z tymi założeniami, w Stanach Zjednoczonych w latach 1954 - 61 realizowany był plan wzmoczonych zbrojeń, zwłaszcza w dziedzinie rozwoju lotnictwa strategicznego /siły "miecza"/ oraz wzrostu ilości i jakości broni nuklearnej różnego typu.

Przygotowaniem do wojny, w myśl zasad strategii "zmasowanego odwetu" była polityka prowadzona z pozycji siły. Miała ona na celu stworzenie jak najkorzystniejszej sytuacji politycznej i wojskowej, w wyniku której przeciwnik albo ustąpi pod naciskiem albo poniesie klęskę w wojnie totalnej. Warunkiem powodzenia polityki z pozycji siły - stwierdzili w 1954 r. w specjalnej deklaracji szefowie rządów USA i Wielkiej Brytanii - jest mobilizacja wszystkich materialnych i duchowych zasobów świata kapitalistycznego jako całości.

Zasadniczą rolę w strategii "zmasowanego odwetu" odegrały siły "miecza" - strategiczne siły jądrowe. Natomiast siły "tarczy" - siły zbrojne NATO w Europie - miały stać się mechanizmem spustowym uruchamiającym strategiczne siły jądrowe.

Można przyjąć, że aż do końca 1961 r. strategia "zmasowanego odwetu" była podstawą przy podejmowaniu wszelkich przedsięwzięć natury politycznej i wojskowej w pakcie NATO. Jednakże już pod koniec lat 50-tych poszczególni przedstawiciele kół politycznych i wojskowych, szczególnie amerykańskich, zaczęli wysuwać poważne zastrzeżenia w stosunku do obowiązującej strategii. Głównym przeciwnikiem i krytykiem strategii "zmasowanego odwetu" był gen. M. Taylor, a obok niego tacy teoretycy i publicyści wojskowi jak: Slessor, Osgood, Liddel Hart, Kissinger, Miksche, Knorr czy Kaufman.

Punktem wyjściowym dla krytycznej oceny dotychczasowej strategii przez zachodnich teoretyków wojskowych, stał się fakt utraty przez Stany Zjednoczone przewagi w broni jądrowej i środkach jej przenoszenia. Oczywistym tego dowodem były sukcesy radzieckiej nauki i techniki w podboju kosmosu w latach 1957-1961. W sposób bardzo obrazowy pisał o znaczeniu radzieckich osiągnięć naukowych i technicznych w 1957 r. Liddel Hart. "Od czasu, gdy radzieckie sputniki i ich człony raketowe zaczęły krążyć wokół ziemi, sygnały radiowe z nich dochodzące mówią światu, że nie istnieje już żadna obrona. Ich delikatne bip - bip jest najgłośniejszym i najbardziej wstrząsającym dźwiękiem od czasu, gdy trąby Jezuego i krzyki jego ludzi zachwiały murami Jerycha. Bip rozwalił podstawy, na których opierało się planowanie obrony Zachodu".

Radzieckie osiągnięcia naukowe i techniczne przekreślały pewność Stanów Zjednoczonych, że ich terytorium jest nieosiągalne w wypadku powszechnego konfliktu zbrojnego. Wszystkie dotychczasowe plany amerykańskie opierały się na przeświadczeniu, że główny ciężar strat i zniszczeń poniosą inne państwa. Łatwo było im formułować strategię "zmasowanego odwetu" i powszechnej wojny termojądrowej, skoro jej nieszczęścia miały dotknąć przeciwnika, a ewentualne jego przeciwuderzenia - jedynie terytoria sojuszników Stanów Zjednoczonych.

W obu dotychczasowych wojnach światowych Stany Zjednoczone nie poniosły zbyt wielkich strat, przede wszystkim dzięki swemu uprzywilejowanemu położeniu geograficznemu. Np. w drugiej wojnie światowej, spośród 50 milionów jej ofiar na Stany Zjednoczone przypadło mniej niż 1%. Po 1957 r. - pisał francuski teoretyk wojskowy gen. Gallois - Stany Zjednoczone nie mogą cieszyć się już tą odwieczną niedosięgalnością. Gdy Związek Radziecki dodał do swego arsenału pociski międzykontynentalne, zniszczyły to fundamenty amerykańskiej geostrategii.

Utrata przez Stany Zjednoczone przewagi w środkach napadu jądrowego spowodowała, że zarówno politycy, jak i teoretycy wojskowi Zachodu poczęli zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa powszechnej wojny termojądrowej. Doszli oni do przekonania, że w takiej wojnie nie będzie zwycięzcy. Wojna jądrowa może się zakończyć jedynie zniszczeniem obu stron walczących.

"Obopólne posiadanie broni jądrowej - pisał Liddel Hart - prowadzi do anulowania wartości jej posiadania. Jest tak, ponieważ nawet zdecydowana przewaga ilościowa nie zapewnia zwycięstwa, jak to było z innymi rodzajami broni, lecz przynosi jedynie obopólne zniszczenie".

Większość teoretyków zachodnich zdaje sobie sprawę, że niezależnie od tego, kto zadałby pierwsze uderzenie, każdy z przeciwników zachowa zdolność do zadania drugiej stronie kontruderzenia, które narazi ją na katastrofalne straty.

Czołowy teoretyk zachodni Kissinger analizując amerykańską strategię i politykę, stwierdził, że strategia "zmasowanego odwetu" uczyniła amerykańską politykę i strategię ~~nieelastyczną~~ nieelastyczną. Stany Zjednoczone właściwie groziły powszechną wojną jądrową, ale rząd amerykański - dowodził Kissinger - nie umiał nigdy dokładnie określić granicy, której przekroczenie przez nieprzyjaciela spowodowałoby użycie broni jądrowej. W każdym konkretnym konflikcie, jaki wytwarzał się w ostatnich latach, Stany Zjednoczone stały przed dylematem, przed wyborem między dwoma ostatecznościami, wojną totalną a rezygnacją ze swoich celów w danym rejonie.

Równoległe z krytyką dotychczasowej strategii "zmasowanego odwetu" zaczęła się rozwijać dyskusja na temat nowych koncepcji strategicznych, przystosowanych do aktualnej sytuacji politycznej i wojskowej. W wyniku tych rozważań i dyskusji została wypracowana nowa koncepcja strategiczna - strategia "elastycznego reagowania" oraz związane z nią różne formy "wojen ograniczonych".

2. Strategia "elastycznego reagowania".

Można przyjąć, że strategia "elastycznego reagowania" została oficjalnie przyjęta przez większość państw uczestników Paktu NATO na przełomie lat 1961-62. Od tego czasu wszelkie przedsięwzięcia polityczne, wojskowe i organizacyjne dowództwa NATO są wykonywane w oparciu o nową strategię.

Istota strategii "elastycznego reagowania" została sprecyzowana jeszcze przez prezydenta Kennedyego w następujący sposób: "Współczesna strategia amerykańska powinna być giętka i zdecydowana oraz winna odpowiadać możliwości prowadzenia każdego rodzaju wojny - powszechnej i lokalnej, jądrowej lub konwencjonalnej, na małą i wielką skalę". Dowództwo amerykańskich sił zbrojnych podkreśla ponadto, że strategia "elastycznego reagowania" jest uniwersalna, ponieważ zapewnia możliwość wyboru środków walki, w zależności od charakteru danego konfliktu zbrojnego.

Zgodnie z założeniami strategii "elastycznego reagowania" w ostatnich latach na zachodzie lansuje się szeroko również koncepcję tzw. wojen ograniczonych", przy czym podkreśla się, że "wojny ograniczone" mogą mieć miejsce również i w Europie. Według poglądów zachodnich rozróżnia się następujące rodzaje ograniczeń:

- ograniczenie celów wojny, polega na tym, że operacje wojenne powinny być podporządkowane ograniczonym celom politycznym i żadna z walczących stron nie powinna stawiać przed sobą takich celów, które naruszałyby "status quo" do tego stopnia, aby zmuszało to przeciwnika do rozszerzenia wojny do skali powszechnej wojny termojądrowej;

- ograniczenie sił i środków, które zakłada, że wojna ograniczona może być prowadzona przy użyciu środków konwencjonalnych lub taktycznej broni jądrowej;
- ograniczenie co do obiektów, które zakłada, że wykonanie uderzeń jądrowych można ograniczyć do ściśle określonych celów /obektów/ o charakterze wojskowym i w związku z tym oszczędzić miasta i osiedla ludzkie;
- ograniczenia terytorialne, które powinny być stosowane w zależności od celów politycznych i wojskowych stron walczących, ważności teatru działań wojennych, warunków geograficznych, ekonomicznych i innych.

Pomimo różnych sformułowań dotyczących strategii "elastycznego reagowania" i różnych form wojen ograniczonych, u ich podłoża leżą pewne wspólne czynniki, związane przede wszystkim z politycznymi i militarnymi zmianami w układzie sił na świecie. Do nich należy zaliczyć:

- a/ Dążenie do ratowania polityki z pozycji siły oraz wyścigu zbrojeń jako narzędzia tej polityki. Gdyby straszenie wojną i sama wojna miały zniknąć z polityki światowej - kapitalizm straciłby nadzieję na zahamowanie zwycięskiego pochodu socjalizmu. Strategia "elastycznego reagowania" i wojny ograniczone, nie grożące samobójstwem i zagładą cywilizacji, mają rzekomo umożliwić kapitalizmowi uniknięcie niebezpiecznej dla nich drogi rozwiązywania sprzeczności między dwoma przeciwnymi obozami jakim jest /według nich/ pokojowe współzawodnictwo. W propagowaniu i uzasadnieniu nowych teorii bardzo wiele miejsca zajmuje argumentacja, że zwiększenie siły militarnej i jej demonstracja oraz w razie potrzeby jej użycie winno być nadal instrumentem walki o interesy Zachodu. Lansowanie takich teorii nie tylko sprzyja utrzymywaniu zbrojeń na wysokim poziomie - ale stwarza pomyślnie perspektywy dla intensywnej rozbudowy nowych gałęzi przemysłu zbrojeniowego. Dobitym tego przykładem jest wojna w Wietnamie, która powoduje olbrzymi rozwój wszystkich gałęzi przemysłu zbrojeniowego. Wraz z rozwojem produkcji zbrojeniowej wzrastają, do niebywałych rozmiarów, zyski koncernów przemysłu zbrojeniowego.

Imperialiści przez lansowanie wyścigu zbrojeń usiłują również zmusić państwa obozu socjalistycznego do przeznaczenia znacznej części swego dochodu narodowego na cele wojskowe. Spodziewają się, że w ten sposób uda im się zmniejszyć tempo wzrostu stopy życiowej w państwach socjalistycznych.

b/ Drugim celem, który imperialiści zamierzają osiągnąć przez strategię "elastycznego reagowania" i wojny ograniczone - jest chęć zapobieżenia rozpadowi systemu kolonialnego.

O konieczności ratowania siłą zbrojną chwiejącego się systemu kolonialnego i opracowania dla potrzeb tej walki specjalnej strategii mówiono na Zachodzie już od szeregu lat. Jednakże w odróżnieniu od minionego okresu uważano, że nie można ratować kolonializmu przy pomocy powszechnej wojny termojądrowej. W nowej strategii wojna powszechna mogłaby jedynie przyspieszyć jego rozkład.

Jeden z amerykańskich teoretyków - Osgood - podkreślał, że wojny ograniczone powinny być prowadzone przede wszystkim przeciwko narodom, które walczą o swą wolność. Ponieważ coraz więcej małych państw zaczyna dążyć do tego, by działać zgodnie z własnymi zamierzeniami i nabierać po temu sił - Stany Zjednoczone powinny wziąć pod uwagę interwencję w wojnach, które toczą się bez udziału państw komunistycznych.

c/ Przez strategię "elastycznego reagowania" i wojny ograniczone, imperialiści zamierzają zapobiec rozszerzeniu się wpływów socjalizmu. Dobitym tego potwierdzeniem jest sprawozdanie "grupy rockefellerowskiej" z 1958 r. W sprawozdaniu tym podkreśla się, że "dla naszego /tj. Stanów Zjednoczonych/ bezpieczeństwa zagrożeniem jest nie tylko jawna agresja lecz także przemiany dokonywane tak, aby nie wyglądały na agresję". Autorzy sprawozdania wyjaśniają, że chodzi im o "wewnętrzną rewolucję lub wojnę domową". Podkreślają przy tym konieczność interwencji i poparcia przyjaznych rządów" dla uratowania ich władzy.

d/ Najważniejszym jednak elementem, który legł u podstaw nowej strategii jest sam fakt lansowania jej przede wszystkim przez polityków i teoretyków amerykańskich. Istota problemu kryje się w tym, że strategia "elastycznego reagowania" i wojny

ograniczone mają oddalić niebezpieczeństwo wojny od terytorium Stanów Zjednoczonych.

Ze strategią "elastycznego reagowania" wiąże się ściśle całkowita reorientacja dotychczasowej roli "tarczy" i "miecza". Znalazło to swoje odbicie w komunikacie wydanym po spotkaniu Kennedyego i Mac Millana w Nassau w 1963 r. stwierdzającym, że strategiczne siły jądrowe /dotychczas "miecz"/ przejęły rolę "tarczy", a siły lądowe, morskie i lotnictwo taktyczne /roz-mieszczone w Europie - dotychczasowa "tarcza"/ - rolę "miecza".

Zgodnie z tą koncepcją siły "miecza" /wojsk NATO w Europie/ mają spełniać trzy zasadnicze funkcje.

Po pierwsze - w wypadku ataku przeciwnika załamać jego natarcie i utrzymać dotychczasowe granice dotąd, dopóki NATO nie zmobilizuje wystarczających sił dla przejścia do działań zaczepnych. Według słów gen. Norstada dla realizacji tego zadania NATO musi posiadać minimum 30 dywizji na SETDW. Przypuszcza się, że ta ilość dywizji o pełnej gotowości bojowej wystarczy dla utrzymania wschodnich rubieży NATO przez okres około 30 dni.

Drugą funkcją jest przeciwdziałanie "próbnyim akcjom", ze strony przeciwnika, incydentem granicznym, niewielkim i szybkim posunięciem natury wojskowej - które mogłyby postawić Zachód wobec faktów dokonanych. Uważa się, że 30 dywizji stanowi wystarczającą siłę dla odparcia tego typu akcji przeciwnika, dla poważniejszych akcji przeciwnik musiałby skoncentrować znacznie większe siły. Skuteczne przeciwstawienie się tego typu incydemtom miałoby dać przeciwnikowi do zrozumienia, że w wypadku poważniejszej akcji z jego strony spotka się z uderzeniem jądrowym sił strategicznych" /"tarczy"/. Jak z tego widać, pomimo zmiany nazwy, zadania sił zbrojnych NATO w Europie spełniają nową wersję funkcji "mechanizmu spustowego" czy "szyby wystawowej".

Trzecią - i tu jest właśnie pewna nowość - funkcją "miecza" jest przeciwdziałanie "dużej agresji", mniejszej jednak niż totalny atak jądrowy. Przy rozpatrywaniu tej funkcji podkreśla się konieczność wyposażenia sił "miecza" w taktyczną broń jądrową.

Strategia "elastycznego reagowania" oraz reorientacji "tarczy" i "miecza" nie powinna jednak sugerować poglądu, że chodzi tu o odrzucenie dotychczasowej koncepcji strategicznej NATO co do powszechnej wojny termojądrowej. Należy bowiem wziąć pod uwagę następujące okoliczności:

Po pierwsze - nie odrzuca się wcale możliwości wykonania zmasowanego uderzenia jądrowego na przeciwnika, co wg Taylora, może mieć miejsce w następujących wypadkach:

- niespodziewanego raketowo-jądrowego uderzenia na terytorium Stanów Zjednoczonych;
- zaistnienia pewnych przesłanek - wskazujących, że taki atak jest możliwy;
- możliwości zakrojonego na szeroką skalę ataku przeciwnika na państwa Europy Zachodniej.

Po drugie - podkreśla się konieczność posiadania i stałej modernizacji strategicznych sił jądrowych /"tarcza"/.

Po trzecie - strategiczne siły jądrowe traktuje się jako podstawę szantażu atomowego oraz gwaranta utrzymania wojny w ramach ograniczonych.

I wreszcie po czwarte - traktuje się je jako ewentualność ostateczną - na wszelki wypadek - np. wielkiej agresji ze strony nieprzyjaciela.

Obok omówionych wyżej okoliczności użycia strategicznych sił jądrowych, bardzo często podkreśla się również następujące możliwości ich wykorzystania:

- jeżeli siły zbrojne NATO, rozmieszczone w Europie, nie będą w stanie skutecznie przeciwstawić się siłom zbrojnym nieprzyjaciela;
- jeżeli przeciwnik pierwszy użyje strategicznych środków napadu jądrowego;
- jeżeli w wyniku dotychczasowych działań ugrupowanie zasadniczych sił przeciwnika będzie stanowić opłacalne obiekty do uderzeń jądrowych, których zniszczenie może przechylić szalę zwycięstwa na stronę Zachodu.

Jak wynika z powyższych rozważań teoretycy zachodni lansują strategię "elastycznego reagowania" wcale nie rezygnując z możliwości wybuchu powszechnej wojny termojądrowej. Gen. Taylor - jeden z głównych zwolenników nowej strategii - daje temu dobitny wyraz w swej książce, pisząc - najpierw zimna wojna, potem konwencjonalna lub ograniczona wojna atomowa - a w końcu powszechna wojna termojądrowa.

A. Strategia "wysunięta" i teoria "pauzy".

Równocześnie ze strategią "elastycznego reagowania" dowództwo NATO wprowadza w życie tzw. strategię "wysuniętą" nazywaną niekiedy przez wojskowe koła Zachodu, strategią "wysuniętej obrony". Podstawowym założeniem tej strategii ma być - według teoretyków zachodnich - zapobieżenie natychmiastowemu użyciu strategicznych sił jądrowych już od samego początku jakiegokolwiek konfliktu zbrojnego w Europie.

Główna teza strategii "wysuniętej" głosi, że siły zbrojne NATO, rozmieszczone w Europie mają przyjąć uderzenie i załamać natarcie przeciwnika bezpośrednio na rubieży granicy państwowej NRF z NRD i Czechosłowacją, a nie jak przewidywały dotychczasowe plany strategiczne - na rubieży rzeki Ren lub Wezera. Przesunięcie tej rubieży nad granicę ma na celu nie dopuścić do utraty większej części terytorium Niemieckiej Republiki Federalnej. Jest to niewątpliwie ustępstwo na rzecz wzrastającej roli sił zbrojnych NRF w pakcie NATO.

Zgodnie z koncepcją strategii "wysuniętej", siły zbrojne NATO na SETDW powinny być zawczasu, jeszcze w okresie pokojowym, rozmieszczone jak najbliżej wschodniej granicy NRF. Nawiązanie styczności bojowej z przeciwnikiem od samej granicy ma pozwolić dowództwu NATO zyskać na czasie, umożliwić wcześniejszą ocenę skali działań, sił i zamiarów przeciwnika oraz podjąć odpowiednie decyzje co do sposobu przeciwdziałania - a przede wszystkim co do użycia broni jądrowej.

W myśl koncepcji amerykańskiej, strategia "wysunięta" umożliwia prowadzenie działań bojowych w początkowym okresie, a przynajmniej do wyjaśnienia skali działań i zamiaru przeciwnika, bez użycia broni jądrowej. Natomiast zdaniem zachodnio-niemieckich kół wojskowych powinna ona przede wszystkim polegać na gotowości Stanów Zjednoczonych do użycia broni jądrowej

już od samego początku konfliktu zbrojnego. Uważają oni, że już w pierwszym starciu zbrojnym powinna być użyta taktyczna broń atomowa. Dowództwo Bundeswehry podkreśla jednocześnie, że w celu prowadzenia działań konwencjonalnych w Europie potrzeba znacznie więcej sił niż obecnie znajduje się w dyspozycji NATO. W związku z tym wysuwa ono żądanie wyposażenia związków taktycznych Bundeswehry w taktyczne środki napadu jądrowego. Żądania te cieszą się pełnym poparciem Stanów Zjednoczonych, co znajduje swój wyraz w wprowadzeniu na wyposażenie dywizji NRF coraz to większej ilości nowoczesnych środków przenoszenia broni jądrowej produkcji amerykańskiej.

Dowódcy sił zbrojnych NATO głoszą, że strategia "wysunięta" ma charakter obronny. Należy jednak mieć na uwadze, że strategia ta zakładająca przegrupowanie wojsk NATO do rejonów położonych jak najbliżej granicy NRD, oznacza również możliwość skrytego zajęcia dogodnych podstaw wyjściowych do aktywnych działań bojowych w kierunku wschodnim. Planowane, zgodnie z tą strategią dalsze ilościowe zwiększenie wojsk, a zwłaszcza modernizacji uzbrojenia raketowo-jądrowego oraz zwiększenie ruchliwości wojsk, jak najbardziej wskazują na zaczepny charakter strategii "wysuniętej".

Teoria "pauzy"

Teoria "pauzy" została oficjalnie ogłoszona przez Mc Namarę w 1963 r. Zgodnie z tą teorią Stany Zjednoczone dopuszczały możliwość prowadzenia działań wojennych w Europie bez użycia broni jądrowej przez okres 90 dni. W związku z tym żądają one, aby pozostałe państwa członkowskie NATO rozbudowały odpowiednio swoje siły konwencjonalne oraz zgromadziły, jeszcze w okresie pokoju, niezbędną ilość amunicji i innych środków materiałowych. Z takimi żądaniami nie zgadzają się państwa zachodnio-europejskie, a zwłaszcza NRF i Francja /częściowo również Wielka Brytania/.

Stanowisko NRF różni się zasadniczo od poglądów amerykańskich i przewiduje użycie w Europie zachodniej broni jądrowej już od samego początku ewentualnego konfliktu zbrojnego. Francuscy teoretycy wojskowi są natomiast zdania, że wszelkie przewidywania czasokresu trwania konfliktu zbrojnego w Europie, w którym walczące strony powstrzymałyby się

od użycia broni jądrowej nie mają najmniejszego sensu, ponieważ jej użycie będzie zależało od wytworzonej sytuacji, realnego stosunku sił i zamiarów przeciwnika.

Brytyjskie koła wojskowo-polityczne zgadzają się z tym, że zachodnio-europejskie państwa NATO powinny przygotować swoje siły zbrojne do ewentualnej wojny konwencjonalnej jednak na okres nie dłuższy niż 30 dni. Po tym okresie, zdaniem Brytyjczyków, konieczne będzie zastosowanie broni jądrowej w celu wyrównania stosunku sił.

W chwili obecnej tylko amerykańskie wojska stacjonujące w Europie zachodniej mają zapasy wystarczające do prowadzenia konwencjonalnych działań wojennych w okresie 90 dni. Siły zbrojne pozostałych państw dysponują zapasami wystarczającymi jedynie na prowadzenie działań od dwóch dni do dwóch tygodni. Prowadzone rozmowy i trwające dyskusje w tej sprawie wskazują, że w planowaniu NATO najprawdopodobniej zostanie przyjęta koncepcja brytyjska tj. 30-dniowy okres bez użycia broni jądrowej.

Ostatnie wypowiedzi amerykańskich teoretyków wojskowych wskazują, jakoby na odejście od teorii "pauzy". Twierdzi się, że teoria ta wywołała wiele nieporozumień na skutek niewłaściwej jej interpretacji. Niektórzy teoretycy zachodni uważali bowiem, że teoria "pauzy" z góry zakładała znaczną utratę terytorium w wyniku uderzenia nieprzyjaciela, posiadającego przewagę w siłach konwencjonalnych, po czym miałyby nastąpić przerwy w działaniach na prowadzenie rokowań. Taka interpretacja nie odpowiadała przede wszystkim kołom wojskowym NRF - które uważają, że po to aby nie dopuścić do utraty terytorium należy od samego początku ewentualnego konfliktu zbrojnego zastosować taktyczną broń atomową.

B. Poglądy niektórych państw zachodnich na amerykańską strategię "elastycznego reagowania".

Odstępstwo Pentagonu od strategii "zmasowanego odwetu" i lanowanie strategii "elastycznego reagowania" wywołało wiele obaw i zastrzeżeń, a nawet spotkało się z ostrą krytyką ze strony europejskich państw członków NATO szczególnie zaś ze strony francuskich kół rządzących. Przywódcy tych państw obawiają się, że w razie konfliktu zbrojnego w Europie,

Stany Zjednoczone - wobec groźby odwetu i zniszczenia kontynentu amerykańskiego nie użyją broni jądrowej w obronie Europy zachodniej i zdadzą ją na własne siły.

Ta obawa spowodowała dążność ze strony europejskich państw - uczestników NATO - zwłaszcza Francji i Wielkiej Brytanii do rozwijania własnego, niezależnego potencjału jądrowego oraz opracowania własnych koncepcji użycia broni masowego rażenia. Obawom tym dawał niejednokrotnie wyraz prezydent de Gaulle w swych licznych wystąpieniach w 1964 r. De Gaulle uzasadniał konieczność rozwijania własnych zbrojeń jądrowych oświadczając, że z punktu widzenia Francji "rezygnacja z własnych środków odstraszania byłaby równoczesną z przekazaniem całkowicie swej obrony, a tym samym i swego istnienia oraz polityki obecnemu protektorowi i to w dodatku niepewnemu".

Wzmagający się z roku na rok nacisk Stanów Zjednoczonych na pozostałych członków NATO, aby zwiększyły swe siły konwencjonalne napotkał na stanowczy opór zwłaszcza państw mniejszych, jak W. Brytanii oraz Francji. Państwa te uważają, że zwiększenie wojsk konwencjonalnych i utrzymanie ich w stałej gotowości bojowej jest bardzo kosztowne, a w warunkach ewentualnej wojny jądrowej, wobec przewagi przeciwnika w wojskach konwencjonalnych - przyniesie stosunkowo niewielki efekt.

Na niechęć do rozbudowy sił konwencjonalnych, przez europejskie państwa członkowskie NATO, oprócz względów ekonomicznych wpływa również obawa, że w wypadku posiadania przez nie dostatecznej liczby dywizji, Stany Zjednoczone mogłyby wycofać swoje wojska z Europy.

Francuskie koła wojskowe reprezentują pogląd, że wobec przewagi państw Układu Warszawskiego w siłach konwencjonalnych, broń jądrowa powinna być użyta od samego początku konfliktu zbrojnego zakładając z góry, że doprowadzi to do powszechnej wojny termojądrowej. Zdaniem tych kół każdy konflikt zbrojny w Europie w szybkim czasie przekształci się w powszechną wojnę jądrową. Aby zaś broń jądrowa przy braku jej dostatecznych zapasów, należycie spełniała swą rolę

odstraszającą, należy stosować ją przede wszystkim na ośrodki polityczne i przemysłowe, na większe skupiska ludności cywilnej. Fakt, że Francja nie dysponuje dostatecznymi zapasami broni jądrowej jest jedynie argumentem Francji w przetargach ze Stanami Zjednoczonymi. Na Zachodzie panuje nawet opinia, że broń jądrowa jest potrzebna Francji nie tyle przeciwko jej wrogom, ile przeciwko sojusznikom.

Omówione wyżej rozbieżności powodują, że Francuzi zdecydowanie odrzucają amerykańską strategię "elastycznego reagowania". Oprócz wystąpienia de Gaulle'a w lipcu 1964 r. potwierdził to stanowisko również szef sztabu sił zbrojnych Francji, który przemawiając do absolwentów Akademii Wojskowej ~~NATO~~ w Paryżu oświadczył, że "francuska koncepcja wojny jest zdecydowanie przeciwna niektórym założeniom strategii "elastycznego reagowania", a w szczególności - obronie Europy wyłącznie za pomocą środków konwencjonalnych.

Niemiecka Republika Federalna w zasadzie akceptuje strategię "elastycznego reagowania". Główne zastrzeżenia dotyczyły tzw. teorii "pauzy", którą miał być okres działań bojowych prowadzonych za pomocą środków konwencjonalnych lub w razie potrzeby - również taktycznej broni jądrowej. Zachodnio-niemieckie koła wojskowe uważały, że w wypadku uderzenia nieprzyjaciela, posiadającego przewagę, praktyczne zastosowanie tej teorii mogłoby doprowadzić do utraty znacznej części terytorium NRF. Taka koncepcja nie odpowiadała kołom wojskowym NRF. W rezultacie nacisku - dowództwo sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych i NATO zaprzestało prawdopodobnie dalszego rozwijania tej teorii, a NRF w dalszym ciągu domaga się użycia broni jądrowej bezpośredniego wsparcia od samego początku konfliktu zbrojnego. Należy sądzić, że temu celowi podporządkowany jest również plan Trettnera, dotyczący założenia pasa pól min atomowych wzdłuż granicy państwowej NRF z NRD i Czechosłowacją.

3. Zachodnie poglądy na możliwość wybuchu ograniczonej wojny konwencjonalnej w Europie

Zgodnie ze strategią "elastycznego reagowania" i koncepcją wojen ograniczonych, na Zachodzie coraz więcej mówi się ostatnio o możliwości wybuchu konwencjonalnej wojny w Europie. Koncepcja ta jest szczególnie mocno lansowana przez Amerykanów, którzy widzą w niej możliwość odsunięcia niebezpieczeństwa wojny od własnego terytorium. Jeżeli chodzi natomiast o zachodnio-europejskich polityków i teoretyków wojskowych, to większość z nich nie widzi jednak możliwości ograniczenia konfliktu zbrojnego w Europie li tylko do użycia broni konwencjonalnej. Podkreślają oni, że koncepcja wojny konwencjonalnej zwiększa niebezpieczeństwo wybuchu powszechnej wojny termojądrowej, stanowi jakgdyby zaproszenie dla "agresora", zapewnia go, że może sobie pozwolić na "mniejszą agresję", bo nie spotka się z druzgocącym odwetowym uderzeniem. Po drugie wojna ograniczona w Europie doprowadziłaby do takich samych zniszczeń jak wojna totalna /ze względu na mały obszar kontynentu, gęsto zaludniony/. I wreszcie podkreślają oni, że w Europie trudno zachować ograniczony charakter działań wojennych, które bardzo szybko mogą przerodzić się w powszechną wojnę termojądrową.

Mimo tych rozbieżności państwa zachodnie, za wyjątkiem Francji zgadzają się jednak z możliwością wybuchu konwencjonalnego konfliktu zbrojnego w Europie. Podkreślają jednak równocześnie konieczność przygotowania się zachodu do powszechnej wojny termojądrowej. Starają się oni przy tym wykazać, że ograniczenie konfliktu zbrojnego, wyłącznie do broni konwencjonalnej, zależy będzie w dużej mierze od stopnia przygotowania Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników z NATO do powszechnej wojny termojądrowej. Sposób ich argumentacji i uzasadnienia możliwości wybuchu takiej wojny w Europie są więc demagogiczne i propagandowe.

A. Przygotowanie sił zbrojnych do wojny konwencjonalnej.

Większość zachodnich teoretyków wojskowych jest zgodna co do tego, że w dzisiejszych czasach żadna wojna nie może przesłonić widma broni jądrowej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeśli nawet broń jądrowa nie zostanie użyta, to i tak obie walczące strony stale będą musiały liczyć się z możliwością niespodziewanego jej użycia. Z tego względu zasady organizacji i prowadzenia działań bojowych w warunkach konwencjonalnych nie mogą zbyt odstępować od zasad zakładanych w warunkach stosowania broni jądrowej. Każda przyszła wojna, przynajmniej w Europie, będzie więc w mniejszym lub większym stopniu wojną jądrową, bez względu na to, czy broń jądrowa będzie użyta, czy też nie - twierdzi jeden z teoretyków zachodnich H. Kissinger. Rzecz jasna, iż taki sposób rozumowania musi wywierać decydujący wpływ zarówno na zagadnienia przygotowania sił zbrojnych do wojny konwencjonalnej - jak i na prowadzenie działań bez użycia broni jądrowej, ale w stałym zagrożeniu atomowym.

Rozpatrując możliwości prowadzenia wojny bez użycia broni jądrowej, podkreśla się na ogół konieczność poważnego zwiększenia przez Zachód wysiłków w dziedzinie zbrojeń konwencjonalnych. Dąży się do stworzenia takiej sytuacji, aby siły konwencjonalne Zachodu mogły ulec tylko w wypadku zastosowania broni jądrowej przez przeciwnika. Z drugiej jednak strony z całym naciskiem podkreśla się, że poleganie jedynie na broni konwencjonalnej byłoby poprostu samobójstwem. Uważa się, że jednostronny rozwój sił konwencjonalnych mógłby tylko zachęcić przeciwnika do niespodziewanego użycia broni jądrowej.

W związku z koncepcją wojny konwencjonalnej wyłonił się pierwszy, zasadniczy problem - w jaki sposób należy przygotować siły zbrojne /pod względem organizacji i wyposażenia/, aby mogły one należycie wykonać swoje zadania zarówno w konflikcie zbrojnym o charakterze konwencjonalnym, jak i w warunkach groźby użycia broni jądrowej. Poglądy amerykańskich teoretyków wojskowych w tym względzie są dość zróżnicowane. Można by je jednak sprowadzić do dwóch zasadniczych stanowisk:

- a/ W obecnej sytuacji należy mieć dwa rodzaje sił zbrojnych. Jedne przygotowane do prowadzenia działań w warunkach konwencjonalnych, drugie do prowadzenia działań z użyciem broni jądrowej.^{x/}
- b/ Nie należy różnicować sił zbrojnych, lecz przystosować je odpowiednio zarówno do prowadzenia działań konwencjonalnych, jak i do działań z użyciem broni jądrowej.

Ponieważ to drugie stanowisko jest bardziej rozpowszechnione i znalazło już swoje odbicie w praktycznych pojęciach organizacyjnych, zarówno w armii amerykańskiej, jak i pozostałych armiach NATO, dlatego też zostanie ono szerzej omówione. Przede wszystkim należy podkreślić fakt, że istnieje poważna różnica zdań wśród samych zwolenników sił zbrojnych przystosowanych do prowadzenia działań zarówno za pomocą środków konwencjonalnych, jak i jądrowych. Część z nich uważa, że obok strategicznych sił raketowych, należy mieć siły lądowe /lotnictwo i marynarkę wojenną/ wyposażone wyłącznie w broń konwencjonalną. Inni natomiast sądzą, że obok strategicznych sił jądrowych należy posiadać również siły lądowe wyposażone w taktyczną broń atomową. Siły takie - ich zdaniem, byłyby zdolne do samodzielnego prowadzenia działań zarówno konwencjonalnych, jak i z ograniczonym użyciem broni jądrowej.

Zwolennicy tej koncepcji podkreślają, że siły lądowe przystosowane do prowadzenia działań w warunkach ograniczonego użycia broni jądrowej /taktycznej/ mogą stosunkowo łatwo przystosować się do wojny konwencjonalnej. Natomiast siły lądowe przystosowane wyłącznie do działań konwencjonalnych miałyby poważne trudności z przystosowaniem się do działań w warunkach ograniczonego użycia broni jądrowej.

x/ Według tej koncepcji, do wojny konwencjonalnej należałoby mieć jednostki typu dywizji istniejących do 1956 r. /organizacja pułkowa/ bez środków napadu jądrowego. Do wojny jądrowej - dywizje składające się z grup bojowych /1956 - 1962 r./ z organicznymi środkami napadu jądrowego.

Uważają oni, że wojna konwencjonalna nie przerodzi się w powszechną wojnę termojądrową tylko wówczas, gdy obok strategicznych sił raketowych Zachód będzie dysponował również odpowiednimi siłami przystosowanymi do prowadzenia działań z użyciem taktycznej broni jądrowej.

Mc Namara i jego najbliżsi współpracownicy stale podkreślają, że użycie taktycznej broni jądrowej zawsze kryć będzie w sobie niebezpieczeństwo użycia strategicznej broni jądrowej. Dlatego też w żadnym wypadku nie należy uwzględniać broni jądrowej przy rozpatrywaniu wojny konwencjonalnej. Jeden z czołowych przedstawicieli departamentu obrony - Gilpatric - oświadczył nawet wprost: "nigdy nie wierzyłem w tzw. ograniczone wojny jądrowe. Nie mogę zrozumieć w jaki sposób zachęcić do ograniczeń użycia broni jądrowej, skoro już zaczęto ją stosować".

Mimo tych rozbieżności wydaje się, że ostatecznie zwyciężyła koncepcja posiadania jednolitych sił zbrojnych, przystosowanych zarówno do prowadzenia powszechnej wojny termojądrowej, działań konwencjonalnych, jak i w warunkach ograniczonego użycia broni atomowej. Pogląd ten znajduje swoje odbicie w aktualnej koncepcji strategicznej "tarczy" i "miecza".

Oficjalnie podkreśla się oczywiście, że taktyczna broń jądrowa będzie użyta jedynie w tym wypadku, gdy przeciwnik użyje jej pierwszy. Jednakże taka koncepcja nie znajdzie poparcia nawet niektórych, czołowych teoretyków wojskowych Zachodu. Krytycznie ustosunkowuje się do niej między innymi Kissinger wychodząc z założenia, że jeżeli broń jądrowa znajduje się na wyposażeniu poszczególnych związków taktycznych /a nawet oddziałów - Davy Crockett/, to w tej sytuacji, bez względu na zamiary obu stron walczących nie uda się ograniczyć konfliktu zbrojnego wyłącznie do broni konwencjonalnej. Aby jednak stworzyć realne warunki do prowadzenia wojny konwencjonalnej, Kissinger proponuje utworzenie oddzielnych dowództw dla sił jądrowych i konwencjonalnych. W myśl tej propozycji, taktycznej broni jądrowej można by użyć, w razie potrzeby, do wsparcia sił konwencjonalnych wyłącznie na podstawie decyzji najwyższych władz wojskowych.

Obok założeń strategii "elastycznego reagowania", aktualnych koncepcji "tarczy" i "miecza" oraz wojen ograniczonych, dążność do jak najlepszego przygotowania się zbrojnych NATO do wojny konwencjonalnej wyraża się między innymi w następujących przedsięwzięciach:

- zwiększeniu nacisku Stanów Zjednoczonych na zbrojenia konwencjonalne;
- reorganizacji związków taktycznych pod kątem przystosowania ich do prowadzenia działań zarówno w wojnie jądrowej, jak i konwencjonalnej;
- zmianie poglądów na wsparcie działań bojowych sił lądowych przez lotnictwo taktyczne oraz zwiększenie roli lotnictwa sił lądowych.

Jeżeli chodzi o pierwszy problem, to na początku lat 50-tych panowało na Zachodzie niemalże powszechne przekonanie, że państwa Układu Warszawskiego mają zdecydowaną przewagę w siłach konwencjonalnych nad państwami paktu NATO. W związku z tym stale podkreślano konieczność wyposażenia sił lądowych w taktyczną broń jądrową, aby w wypadku ewentualnego konfliktu zbrojnego - zniwelować przewagę przeciwnika w siłach konwencjonalnych. Obecnie jednak coraz częściej podkreśla się, że zarówno ówczesna opinia, jak i wyciągane wnioski były całkowicie błędne i niewłaściwe. Państwa paktu NATO - jak oświadczają niektórzy zachodni teoretycy wojskowi - mają w chwili obecnej zdecydowaną przewagę nad państwami socjalistycznymi, zarówno w odniesieniu do rezerw ludzkich, jak i potencjału przemysłowego. A w ostatecznym rezultacie te właśnie elementy wpływają decydująco na możliwość zbrojeń konwencjonalnych. Stąd też, ich zdaniem istnieją obecnie całkiem realne warunki dla osiągnięcia przez Zachód zdecydowanej przewagi również i w siłach konwencjonalnych / o swej przewadze w broni jądrowej Zachód na ogół nie wątpił/.

Głównym zamierzeniem Zachodu w chwili obecnej jest taka rozbudowa sił konwencjonalnych, aby mogły one skutecznie przeciwstawić się wszelkim formom niejądrowego ataku przeciwnika na państwa obozu NATO. "Nasze siły /konwencjonalne - przyp.Z.S./ będą odpowiednie dopiero wówczas - oświadczył jeden z przedstawicieli Ministerstwa Obrony USA - jeżeli z powodu ich słabości nie będziemy zmuszeni do sięgania po broń jądrową jako pierwsi".

Jeżeli chodzi o drugi problem, to przeprowadzona w ostatnich latach na Zachodzie reorganizacja związków taktycznych ma między innymi na celu lepsze przystosowanie ich do prowadzenia działań bojowych zarówno w warunkach konwencjonalnego, jak i atomowego pola walki. W poprzednim okresie podstawowym założeniem przy organizacji oddziałów i związków taktycznych, przystosowanych do działań w warunkach użycia broni jądrowej, było dążenie do tworzenia małych, lecz bardzo ruchliwych oddziałów, zdolnych do natychmiastowego wykorzystania **skutków własnych** uderzeń jądrowych. Obecnie natomiast dąży się głównie do organizowania **silnych, samodzielnych jednostek** /brygady wchodzące w skład współczesnych dywizji/ wyposażonych w odpowiednią ilość konwencjonalnych środków ogniowych, przystosowanych zarówno do działań w warunkach użycia broni jądrowej, jak i konwencjonalnej.

Z porównania najważniejszych środków ogniowych dywizji z roku 1955 i 1965/66 /tabela nr 1/ wynika, że pomimo wyposażenia ich w środki napadu jądrowego, liczba konwencjonalnych środków ogniowych nie tylko się nie zmniejszyła - ale nawet znacznie wzrosła. Przede wszystkim nastąpił poważny wzrost /przeszło trzykrotny, za wyjątkiem dywizji amerykańskiej/ liczby czołgów we wszystkich typach dywizji. Jeżeli chodzi o artylerię, to liczbowo wzrosła ona wprawdzie nieznacznie, ale wyraźnie zwiększyły się jej możliwości ogniowe. Należy przytem mieć na uwadze fakt, że zarówno współczesne czołgi /zwiększenie kalibru armaty z 75 mm do 105 mm/, jak i działa, charakteryzują znacznie większe możliwości ogniowe, w porównaniu z odpowiednim sprzętem z roku 1955.

Na wzrost możliwości ogniowych /konwencjonalnych/ współczesnych związków taktycznych wpłynął również fakt wyposażenia ich w samoloty i śmigłowce. Np. na wyposażeniu każdej amerykańskiej dywizji znajduje się ponad 100 samolotów i śmigłowców. W toku działań obok wykonywania innych zadań, mogą one być również wykorzystane do bezpośredniego wsparcia ogniowego poszczególnych oddziałów dywizji. Obecnie zarówno amerykańskie jak i francuskie śmigłowce są uzbrojone w przeciwpancerne pociski raketowe SS-10 i SS-11, raketowe pociski kalibru

69,8 mm oraz w karabiny maszynowe. W najbliższej przyszłości mają one być również uzbrojone w udoskonalone pociski rakietowe klasy "powietrze-ziemia" oraz "powietrze-powietrze", dla zwalczania śmigłowców przeciwnika. Na podstawie doświadczeń w Wietnamie, Amerykanie zamierzają również osłonić najbardziej wrażliwe części śmigłowców płytami pancernymi, co znacznie zmniejszy ich wrażliwość na ogień przeciwnika. Podkreśla się, że w warunkach wojny konwencjonalnej, gdy dywizje będą prowadziły działania bez wsparcia atomowego, rola śmigłowców bardzo poważnie wzrośnie.

Jednakże pomimo znacznego wzrostu ilości środków konwencjonalnych, możliwości ogniowe dywizji, w działaniach bez użycia broni jądrowej, będą dalece niewystarczające. Wynika to przede wszystkim stąd, że przyjmowane obecnie normy taktyczne wzrosły przeszło dwukrotnie w porównaniu do roku 1955 /patrz tabela nr 2/. Aby temu zaradzić zamierza się znacznie zwiększyć wsparcie działań wojsk lądowych uderzeniami /konwencjonalnymi/ lotnictwa taktycznego.

Porównanie ważniejszych środków ogniowych dywizji z roku 1955 i 1965/66

Tabela nr 1

Dywizje	Środki ppanc /w mianowniku ilość/ dz b/o 106 mm	106,7 mm	105 mm	155 mm	Możliwości, artyleria, rakiety	203,2 mm	DC ^x / HJ ^{xx} /	Czołgi
DP USA-1955 r.	57 dz b/o 106 mm	36	54	18				147
DZ USA 1965	ENTAC dz b/o 90 mm	106,7 mm	105 mm	155 mm	203,2 mm	DC ^x / HJ ^{xx} /		205
	63	59	54	18	4	33	4	
DP WB-1954 r.	dz b/o 120 mm	120 mm	87,6 mm	-	-	-	-	70
	54	36	72	-	-	-	-	
D WB-1966 r. /dwie BGP+BGPanc/	dz b/o 120 mm	81 mm	87,6 mm	139,7 mm	155 mm	203,2 mm	HJ	270
	56	56	24	30	18	4	4	
DP Fr - 1955 r.	dz b/o 106 mm	120 mm	105 mm	155 mm	-	-	-	133
	34	27	54	18	-	-	-	
DZ-59 - 1965 r. /Fr./	dz b/o 106 mm rak. poc. ppanc.	120 mm	105 mm	155 mm	HJ	Lac ^{xxx} /	-	273
	69	12	48	16	2	2	-	
DP NRF-1956 r.	dz. ppanc 90 mm	120 mm	105 mm	155 mm	-	-	-	77
	70	28	36	18	-	-	-	
DZ NRF-1966 r.	rak. poc. ppanc SS-10-11	120 mm	160 mm	155 mm	175 mm	203,2 mm	HJ	235
	71	36	16	36	12	4	6	

x/ Davy Rockett
xx/ "Honest John"
xxx/ Lacrosse.

Tabela nr 2

Porównanie norm taktycznych z roku 1955 i 1966.

1955		jednostka	1966	
Natarcie	Obrona		Natarcie	Obrona
5-7 km	15-20x12-15 km	dywizja	20-30 km	25-35x25-35 km
3-4 km	7-9 x 8 km	/pułk brygada/	5-10 km	8-2 x 6-8 km
1,5-2 km	2-3 x 2 km	batalion	2-3 km	2-3x2,5x3 km
0,5 - 1 km	1-1,5x0,5 km	kompania	0,7 km	1,5-2x1 km

Jeżeli chodzi o trzeci problem to podstawowym założeniem nowej koncepcji wykorzystania lotnictwa taktycznego, do wsparcia działań wojsk lądowych jest teza, że w warunkach wojny konwencjonalnej musi ono być znacznie większe liczebnie - niż w warunkach użycia broni jądrowej. Podkreśla się przy tym równocześnie, że wraz ze wzrostem siły ogniowej wojsk lądowych lotnictwo taktyczne, którego rola wzrasta w wojnie konwencjonalnej, traci na znaczeniu w wojnie jądrowej.

Z chwilą wprowadzenia na wyposażenie związków taktycznych środków napadu jądrowego, wyraźnie zmniejszyło się zakładane wsparcie lotnicze dla związków operacyjnych sił lądowych. Do 1955 r. zakładano, że armia lotnictwa taktycznego będzie wspierać w działaniach bojowych jedną armię polową. Natomiast od 1955 r. do chwili obecnej przyjmuje się, że armia lotnictwa taktycznego wspiera grupę armii sił lądowych. Obecnie ponownie wysuwa się koncepcję przewidującą wykorzystanie armii lotnictwa taktycznego do wsparcia armii polowej, przy czym rozważa się możliwość utworzenia taktycznych sił powietrznych wsparcia bezpośredniego /TSPWB/, wyposażonych w lekkie samoloty o konwencjonalnym wyposażeniu. Zasadniczym zadaniem TSPWB byłoby wykonywanie uderzeń /konwencjonalnych/ na korzyść wspierających związków taktycznych i operacyjnych.

Utworzenie taktycznych sił powietrznych wsparcia bezpośredniego oznaczałoby ściślejsze powiązanie armii lotniczej z armią sił lądowych na cały okres trwania operacji. Rozpatruje się również możliwość czasowego połączenia wojsk lądowych i powietrznych na szczeblach taktycznych - korpusu, a nawet dywizji. W ten sposób zamierza się dokonać ściślejszego powiązania np. dywizji działającej na głównym kierunku, z eskadrą lub nawet skrzydłem lotnictwa taktycznego.

Aby jednak tę koncepcję można było realizować, należałoby przede wszystkim znacznie zwiększyć liczbę samolotów przeznaczonych do bezpośredniego wsparcia wojsk. Chodzi w tym wypadku głównie o samoloty myśliwsko-bombowe. Dla zrealizowania tej koncepcji zamierza się wykorzystać przestarzałe typy samolotów, wycofane już z uzbrojenia lecz nadające się jeszcze do bezpośredniego wsparcia wojsk lądowych w wojnie konwencjonalnej. Załogi tych samolotów mają być skompletowane z uprzednio przeszkolonych pilotów, powołanych z rezerwy. Problem

lotnisk dla zwiększonej liczby samolotów zamierza się rozwiązać w ten sposób, że dla samolotów nosicieli bomb jądrowych przewiduje się jedno lotnisko dla eskadry, a dla pozostałych typów /zdecydowanej większości/ jedno lotnisko dla 50-75 samolotów. Przy takim rozwiązaniu istnieje jednak poważne niebezpieczeństwo utraty znacznej liczby samolotów, w wypadku niespodziewanego użycia broni jądrowej przez przeciwnika.

Utworzenie taktycznych sił powietrznych wsparcia bezpośredniego jest dopiero przedmiotem rozważań. Natomiast obecnie przyjmuje się już pewne konkretne rozwiązania, które mają zwiększyć bezpośrednie wsparcie lotnicze na korzyść wojsk lądowych. Otóż w warunkach użycia broni jądrowej podział całego wysiłku lotnictwa taktycznego przy wsparciu wojsk lądowych przedstawiał się następująco:

- walka o przewagę jądrową i panowanie w powietrzu - 50-60%
- izolacja rejonu działań - 30-40%
- bezpośrednie wsparcie - 10%.

Natomiast w działaniach konwencjonalnych podział wysiłku lotnictwa taktycznego przy wsparciu wojsk lądowych, przedstawia się następująco:

- walka o panowanie w powietrzu - 50%
- izolacja rejonu działań bojowych - 10 - 15%
- bezpośrednie wsparcie - 35 - 40%.

Wszystkie wyżej wymienione przedsięwzięcia mają w poważnym stopniu zwiększyć możliwości ogniowe sił lądowych, które w wypadku wojny konwencjonalnej będą pozbawione wsparcia atomowego.

II. ORGANIZACJA SIŁ ZBROJNYCH NATO NA ETW DLA REALIZACJI STRATEGII "ELASTYCZNEGO REAGOWANIA".

W ostatnim czasie wśród państw członkowskich NATO zazna-
czyły się tendencje zmierzające do reorganizacji paktu.
Głównym rzesznikiem tych tendencji jest Francja, która żąda-
jąc reorganizacji NATO dążyła do przywództwa w pakcie, przy
jednoczesnym osłabieniu wpływów amerykańskich. Prezydent
de Gaulle twierdzi, że sytuacja w świecie i w pakcie Północno-
Atlantyckim, od czasu powstania układu w 1949 r., zmieniła
się do tego stopnia, że obecna struktura organizacyjna nie od-
powiada już nowym warunkom. Przede wszystkim zmniejszyło się
zagrożenie Europy zachodniej. Po drugie - Francja wyprodukowa-
ła własną broń jądrową i nie jest już zależna od amerykańskiej
osłony, co kiedyś automatycznie pociągało za sobą zależność
polityczną i wojskową Francji od Stanów Zjednoczonych.

Udział Francji w NATO w ramach obecnego zintegrowanego
systemu wojskowego pod dowództwem amerykańskim jest, jak twier-
dzi de Gaulle - niekorzystny - a nawet niebezpieczny, gdyż może
grozić wciągnięciem jej w awanturniczą politykę wojenną Stanów
Zjednoczonych. W związku z tym, Francja - nie negując potrzeby
istnienia NATO - żądała gruntownej reorganizacji paktu i zastą-
pienia dotychczasowej ścisłej integracji, zwłaszcza wojskowej,
luźniejszą formą organizacyjną, opartą na dwustronnych układach
pomiędzy państwami Europy Zachodniej. Dążąc do pełnej suweren-
ności Francji, de Gaulle żądał podporządkowania dowództwu
francuskiemu wszystkich obcych jednostek i urzędzeń wojskowych
znajdujących się na terytorium Francji. Ponieważ Zachód,
a szczególnie Stany Zjednoczone, nie chciały się zgodzić z tą
konsepcją de Gaulle zażądał, aby wszystkie obce jednostki
i urzędzenia wojskowe zostały wycofane z terytorium Francji
do dnia 1.07.1967 r. Równocześnie Francja postanowiła wycofać
wszystkie swoje siły spod dowództwa NATO. W związku z tym na-
leży przypuszczać, że Francja wystąpi ostatecznie z NATO w 1969r.

W kierowniczych kołach politycznych i wojskowych paktu rozważa się ewentualne skutki wystąpienia Francji z NATO i rozpatruje się już możliwość reorganizacji paktu bez jej udziału. Uważa się, że ewentualne wystąpienie Francji z NATO nie jest w stanie rozbić paktu i że nadal będzie on sprawnie funkcjonował. W związku z tym wszystkie dotychczasowe koncepcje strategiczne i pociągnięcia organizacyjne należy uważać nadal za aktualne.^{x/} Niemniej jednak należy się liczyć z tym, że w najbliższej przyszłości zostaną opracowane nowe koncepcje strategiczne.

1. Strategiczne siły jądrowe - "tarcza"

W skład strategicznych sił jądrowych państw członkowskich NATO wchodzi pociski strategiczne średniego i dalekiego zasięgu Stanów Zjednoczonych oraz samoloty bombowe lotnictwa strategicznego Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

a/ Pociski strategiczne

W wyniku zmian jakie zaszły do końca 1965 r. ogólna liczba pocisków strategicznych zmniejszyła się o 51. Nastąpiło to wskutek wycofania z uzbrojenia reszty przestarzałych pocisków strategicznych pierwszej generacji, łącznie 185 wyrzutni. Jakkolwiek pod względem ilościowym ubytku tego nie wyrównał przyrost pocisków "MINUTEMAN" /70/ i "POLARIS" A-3 /64/ to jednak nastąpiło znaczne zwiększenie ogólnego stanu gotowości bojowej i sprawności technicznej pocisków strategicznych. Obecnie 100% pocisków strategicznych ma stan gotowości bojowej od 0,5 - 2 minut podczas gdy na dzień 1.01.1965 r. stan ten wynosił 85%. Podniosła się również sprawność techniczna pocisków o 20% i wynosi ona obecnie 80%.

Stan liczebny pocisków strategicznych na dzień 1.01.1966r. przedstawiał się następująco:

- pocisków dalekiego zasięgu - 904 /w tym TITAN II-54; MINUTEMAN A-150, B-650, C-50/;
- pociski średniego zasięgu - 464 /w tym "POLARIS" A-1-16, A-2-208, A-3-240/;
- ogółem - 1368

x/ Ponieważ Francja w chwili obecnej jest jeszcze faktycznie członkiem NATO, dlatego też w opracowaniu uwzględnia się również jej wkład militarny do paktu.

Plany, co do rozwoju pocisków strategicznych nie uległy zmianom, przewiduje się, że w latach 1970-1974 nastąpi dalszy wzrost w Stanach Zjednoczonych do około 1700, w W. Brytanii do 60 i we Francji do 70. Natomiast zapowiedziano budowę nowego pocisku - POSEJDON, który po roku 1970 ma zastąpić pociski POLARIS A-2, znajdujące się obecnie na 12 okrętach podwodnych. Ogólna tendencja rozwojowa pocisków strategicznych charakteryzuje się dążeniem do zwiększenia ich zasięgu i celności oraz mocy przenoszonych głowic.

b/ Samoloty bombowe lotnictwa strategicznego

Liczba strategicznych samolotów bombowych w Stanach Zjednoczonych i W. Brytanii uległa poważnemu zmniejszeniu. Nastąpił natomiast pewien rozwój francuskiego lotnictwa strategicznego. Przewiduje się, że również w przyszłości liczba strategicznych samolotów bombowych ulegnie dalszemu zmniejszeniu /tabela nr 3/.

Tabela nr 3

Zmiany ilościowe w bombowym lotnictwie strategicznym

Wyszczególnienie	Stan liczebny samolotów		
	1.1.1965 r.	1.1.1966 r.	1972 r.
Stany Zjednoczone	1248	999	460
Wielka Brytania	160	112	50
Francja	8	36	60
R a z e m	1416	1147	570

Z ogólnej liczby 1147 strategicznych samolotów bombowych na dzień 1.1.1966 r. na poszczególne państwa przypada:

- Stany Zjednoczone - 999 /w tym B-52⁺175, B-58-99, B-47⁺225/;
- Wielka Brytania - 112 /samoloty typu "V"/;
- Francja - 36.

W bieżącym roku Stany Zjednoczone rozpoczną budowę nowego naddźwiękowego samolotu bombowego - FB-111. Jest on konstruowany w oparciu o istniejący obecnie taktyczny samolot myśliwski R-111. Jak oświadczył minister obrony lic Namara, w 1970 roku dowództwo lotnictwa strategicznego będzie dysponować 460 samolotami bombowymi, a połowę z nich będą stanowiły samoloty FB-111.

Ogólna ilość strategicznych środków przenoszenia broni jądrowej na dzień 1.1.1966 r. wynosiła 2515, w tym pocisków raketowych - 1368, samolotów - 1147.

c/ Atomowe okręty podwodne uzbrojone w pociski POLARIS

Stany Zjednoczone w dalszym ciągu kontynuują budowę atomowych okrętów podwodnych uzbrojonych w pociski POLARIS. Ogólny stan liczebny tych okrętów na dzień 1.1.1966 r. - wynosił - 34, w tym cztery okręty w remoncie i modernizacji. W budowie znajduje się dalszych 12 okrętów, w tym 7 amerykańskich, 4 brytyjskie i 1 francuski.

Z 30 amerykańskich okrętów podwodnych znajdujących się w linii - 25 działało w rejonach atlantyckiego i europejskiego TDW. Wchodzi one w skład 14 eskadry bazującej w Holyloch - Szkocja /10 okrętów/, 16 eskadry bazującej w Rota - Hiszpania /11 okrętów/ i 18 eskadry bazującej w Charleston USA /4 okręty/. Natomiast 5 okrętów działało w rejonach zachodniego Pacyfiku i Morza Południowo-chińskiego w składzie 15 eskadry bazującej w Apra /wyspa Guam/.

d/ Zapasy amunicji jądrowej

Do chwili obecnej własną amunicją jądrową dysponują trzy państwa NATO, a mianowicie: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja. W ramach dwustronnych umów, Stany Zjednoczone mają udostępnić własną amunicję jądrową dziewięciu państwom członkowskim NATO i dowództwu tegoż paktu. Państwami tymi są: Wielka Brytania, Francja, NRF, Belgia, Holandia, Włochy, Grecja, Turcja i Kanada.

Według danych szacunkowych, amerykańskie zapasy amunicji jądrowej wynoszą około 55 000 ładunków, z czego w stanie gotowym do natychmiastowego użycia znajduje się około 33 000 ładunków.

Z oficjalnych danych wynika, że 500 ładunków jest przeznaczonych do użycia przez amerykańskie środki napadu strategicznego.

W Europie do końca 1965 r. znajdowało się 5000 ładunków atomowych, a do połowy 1966 r. liczba ta miała wzrosnąć i 6000. Zdolność produkcyjną przemysłu amerykańskiego ocenia się na około 500 ładunków termojądrowych i 500 ładunków atomowych rocznie. W związku z zapowiedzianym w 1964 r. ograniczeniem /do roku 1968/ produkcji materiałów rozszczepialnych /około 30%/ zdolności produkcyjne nie są prawdopodobnie w pełni wykorzystane.

Brytyjskie zapasy amunicji jądrowej ocenia się na około 1500 ładunków. W tej liczbie znajduje się około 300 bomb lotniczych o mocy 5 NT i do 100 głowic pocisków lotniczych BLUE STEAL - o mocy 4 MT.

Francja produkuje obecnie tylko broń atomową. Pod koniec 1965 r. zapas francuskiej amunicji jądrowej wynosił prawdopodobnie około 35 - 40 bomb lotniczych o mocy 60 KT każda. W połowie 1965 r. skierowano do produkcji ulepszoną bombę lotniczą o mocy 20 KT. Przewiduje się, że wprowadzenie jej na uzbrojenie nastąpi dopiero pod koniec 1966 r. Będący obecnie w realizacji program produkcji broni termojądrowej przewiduje, że w latach 1969-70 Francja będzie dysponowała głowicą termojądrową o mocy 0,5 - 1 KT dla pocisku strategicznego przeznaczonego do wystrzeliwania z okrętów podwodnych. Do końca roku 1966, zapas francuskiej amunicji jądrowej ma osiągnąć ogólną sumę 3 MT, co odpowiadałoby 50 bombom lotniczym o mocy 60 KT każda.

2. Zintegrowane siły zbrojne NATO "miecz".

Zintegrowane siły zbrojne NATO składają się z dwóch, zasadniczych elementów: - jądrowych sił uderzeniowych NATO oraz zintegrowanych sił zbrojnych europejskiego teatru wojny i Atlantyku.

A. Jądrowe siły uderzeniowe NATO.

W skład jądrowych sił uderzeniowych NATO, wchodzi - strategiczne i taktyczne środki przenoszenia broni jądrowej wydzielone przez poszczególne państwa członkowskie NATO.

Obecnie w skład tych sił wchodzi:

- między-sojusznicze siły jądrowe, podporządkowane operacyjnie dowódcy połączonych sił zbrojnych NATO w Europie;
- morskie siły uderzeniowe i wsparcia południowo-europejskiego TDW oraz flota uderzeniowa Atlantyku, które w wypadku wojny zostaną podporządkowane dowódcy NATO w Europie.^{x/}

Międzysojusznicze Siły Jądrowe zostały utworzone w 1963 r. Składają się one z taktycznych i strategicznych sił uderzeniowych. W skład taktycznych sił jądrowych wchodzi obecnie 478 samolotów - nosicielei broni jądrowej - w tym: 48 taktycznych samolotów bombowych brytyjskich /Canberra/ oraz samoloty taktycznego lotnictwa myśliwskiego Kanady, NRF, Francji, Belgii, Holandii, Włoch, Grecji i Turcji - ogółem 430 samolotów /F-84 F, F-100 D, F-104 G/.

W skład strategicznych uderzeniowych sił jądrowych wchodzi: trzy amerykańskie atomowe okręty podwodne, z pociskami POLARIS /48 wyrzutni/, działające na Morzu Śródziemnym oraz 112 samolotów bombowych typu "V" brytyjskiego lotnictwa strategicznego. Siły strategiczne są podporządkowane dowództwu NATO tylko pod względem planowania operacyjnego. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone mają prawo użycia tych sił, w wypadkach uzasadnionych interesami narodowymi, według własnego uznania. Wielka Brytania skorzystała z tego prawa, przerzucając w 1964 r. część swego lotnictwa strategicznego na teren Azji.

Pomimo utworzenia jądrowych sił uderzeniowych NATO, w łonie tego paktu w dalszym ciągu toczą się dyskusje i spory na temat amerykańskich i brytyjskich propozycji w tym zakresie.

Amerykanie przedstawili projekt utworzenia Wielostronnych Sił Jądrowych, które miały się składać z 25 okrętów podwodnych z mieszanymi załogami, uzbrojonych w pociski POLARIS. Projekt ten nie znalazł aprobaty wśród państw członkowskich paktu - był on właściwie zdecydowanie popierany tylko przez NRF,

x/ Zostaną one omówione przy rozpatrywaniu właściwych TDW.

która za wszelką cenę dąży do posiadania broni jądrowej, lub chociażby współdecydowania o jej użyciu. Francja od samego początku była przeciwna utworzeniu WSJ i nie zgodziła się na uczestnictwo w tych siłach. Jest to zgodne z jej koncepcją utworzenia własnych strategicznych sił jądrowych i uniezależnienie się od strategii amerykańskiej. Stopniowo, aczkolwiek z innych powodów /głównie finansowych/ wycofały się z uczestnictwa w projektowanych WSJ również i inne państwa NATO: Turcja, Belgia, Norwegia i Portugalia.

Wielka Brytania wysunęła własny projekt, przewidujący utworzenie Atlantyckich Sił Jądrowych. W myśl tego projektu w skład ASJ miałyby wejść - brytyjskie samoloty bombowe typu "V", jednakowa ilość amerykańskich i brytyjskich atomowych okrętów podwodnych uzbrojonych w pociski rakietowe POLARIS, pociski rakietowe rozmieszczone w Europie z mieszanymi obsługami, francuskie siły jądrowe - według uznania rządu francuskiego.

Przez wysunięcie tej propozycji Wielka Brytania zamierzała umocnić swe pozycje w Europie i nie dopuścić do sytuacji, w której znalazłaby się na równych prawach z NRF. Wielu zachodnich ekspertów wojskowych wyraża nawet pogląd, że Wielka Brytania wysuwając swój projekt chce działać na zwłokę, ponieważ faktycznie nie zależy jej na powstaniu jakichkolwiek wspólnych sił jądrowych NATO.

Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę z tego, że utworzenie WSJ lub ASJ zaostrzyłoby sytuację w Europie, czego obecnie, wobec konfliktu w Wietnamie, należałoby uniknąć. Świadczyć może o tym między innymi fakt, że po zakończeniu w grudniu 1965 r. eksperymentu z amerykańskim okrętem C "V" "Ricketts" z mieszaną załogą, nie podjęto /ani też nie zapowiedziano/ dalszych przedsięwzięć, które mogłyby doprowadzić do utworzenia WSJ. W rezultacie, po kilkuletnim okresie dyskusji i sporów okazało się, że projekt WSJ nie znajduje zainteresowania wśród państw członkowskich NATO, z wyjątkiem NRF. W związku z tym Stany Zjednoczone przestały nalegać na utworzenie tych sił, uznając konieczność rozpatrzenia innych propozycji w tym zakresie.

Ponieważ Stany Zjednoczone chcą jednak utrzymać kontrolę nad siłami jądrowymi państw członkowskich NATO, a jednocześnie zamierzają wyjść naprzeciw żądaniom NRF, domagającej się udziału we współdecydowaniu w sprawach sił jądrowych paktu, zaproponowały utworzenie "komitetu specjalnego". Komitet ten ma zająć się ujednoczeniem koncepcji strategicznych, w szczególności w zakresie użycia broni jądrowej oraz zasad jej wykorzystania i udziału poszczególnych państw NATO w podejmowaniu decyzji o jej użyciu.

Pomimo pewnych rozbieżności i stanowczego sprzeciwu Francji "Komitet specjalny" został utworzony w listopadzie 1965 r. W skład komitetu wchodzi ministrowie obrony dziesięciu spośród piętnastu państw członkowskich paktu. Nie zgłosiły w nim udziału: Francja, Portugalia, Norwegia, Luksemburg i Islandia. Podczas sesji wyłoniono z komitetu trzy komisje:

- 1/ Do spraw planowania jądrowego, w skład której weszli przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, NRF, Włoch i Turcji. Komisja ma opracować propozycje zmierzające do ujednoczenia koncepcji strategicznych, w szczególności w zakresie użycia broni jądrowej oraz zasad wykorzystania sił jądrowych NATO i udziału poszczególnych państw w podejmowaniu decyzji o ich użyciu.
- 2/ Do spraw wymiany informacji wywiadowczych, w skład której weszli przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Kanady, Danii i Holandii.
Ma ona określić sposób szybkiego zbierania i wymiany danych wywiadowczych oraz jednolitej ich oceny.
- 3/ Do spraw łączności, w skład której weszli przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Kanady, Belgii i Grecji.
Ma ona rozważyć sprawę zapewnienia szybkiej łączności między poszczególnymi rządami i dowództwami sił zbrojnych NATO, szczególnie w sytuacjach krytycznych.

W kołach wojskowych NATO podkreśla się, że utworzenie "Komitetu specjalnego" nie oznacza całkowitego zaniechania projektu utworzenia WSJ, który może powrócić na porządek dzienny jednej z najbliższych sesji. Jak dotąd nic jednak nie wskazuje na to, aby projekt ten doczekał się realizacji w najbliższej przyszłości. Tym bardziej, że coraz więcej państw krytycznie ustosunkowuje się do integracji sił jądrowych i dopuszczenia przez to NRF do współdecydowania o jej użyciu.

B. Zintegrowane siły zbrojne europejskiego teatru wojny

/schemat nr 1/

Zintegrowane siły zbrojne na europejskim teatrze wojny składają się z sił lądowych, powietrznych i morskich, wydzielonych przez poszczególne państwa członkowskie NATO. Są one podporządkowane lub przewidziane do podporządkowania na wypadek wojny dowództwu połączonych sił zbrojnych NATO w Europie. Wszystkie siły europejskiego teatru wojny są podzielone na cztery teatry działań wojennych /schemat nr 1/.

- Północno-europejski TDW;
- Środkowo-europejski TDW;
- Południowo-europejski TDW;
- Śródziemno-morski TDW.

a/ Północno-europejski TDW.

Siły lądowe

W skład sił lądowych Płn ETDW wchodzi 6 DZ NRF oraz norweska BP "Północ". Dania w okresie pokoju nie wydziela żadnych oddziałów sił lądowych do dyspozycji dowództwa NATO, chociaż biorą one udział we wspólnych ćwiczeniach i manewrach odbywających się na Płn ETDW. Obecnie na terytorium Danii znajdują się trzy dowództwa brygad osłonowych, które w ciągu 24 godzin mogą osiągnąć pełną gotowość bojową: trzy brygady mobilizacyjne - które faktycznie w okresie pokoju nie istnieją i mogą osiągnąć gotowość bojową dopiero po upływie 2-4 dni, 23 pułki rodzajów wojsk, które są jednostkami szkolnymi i na ich bazie będą tworzone zarówno brygady osłonowe jak i mobilizacyjne.

Największą wartość bojową przedstawia 6 DZ NRF, która jest przewidziana do wykonywania samodzielnych zadań w ramach TDW. W związku z tym przewiduje się włączenie w skład tej dywizji kolejnej czwartej brygady. Na TDW znajdują się obecnie następujące środki przenoszenia broni jądrowej: 12 armat 175 mm, haubice 203,2 mm, 8 wyrzutni pocisków raketowych HONEST JOHN - wszystkie 6 DZ. W chwili wybuchu wojny dowództwu TDW ma być przekazanych siedem brygad - sześć duńskich i jedna norweska.

Siły powietrzne

Na północno-europejskim TDW bazują samodzielne związki taktyczne Danii i Norwegii, podległe bezpośrednio dowódcy połączonych sił powietrznych TDW. Ponadto na terytorium Szlezwik Holsztynu bazuje 7 dywizja lotnictwa NRF /dwa skrzydła/, wchodząca w skład duńsko-niemieckiego dowództwa sił zbrojnych Cieśnin Duńskich i Zachodniego Bałtyku.

Stan sił powietrznych TDW na dzień 1.1.1966 r. wynosił 336 samolotów bojowych zorganizowanych w 18 eskadr, w tym:
7 eskadr taktycznego lotnictwa myśliwskiego /143 s/;
- 7 eskadr lotnictwa myśliwskiego /115 s/;
- 4 eskadry lotnictwa rozpoznawczego /785 s/.

Na uzbrojeniu tych jednostek znajdują się samoloty F-104G, F-100D, F-86D, BiK "Hawker Hunter", "Fiat" G-91 R/3 oraz RF-84 F.

Siły morskie

W skład sił morskich TDW wchodzi - zgrupowanie Floty Morza Bałtyckiego NRF, flota przybrzeżna Danii oraz flota przybrzeżna Norwegii. Norweskie siły morskie podlegają bezpośrednio dowódcy połączonych sił zbrojnych NATO na Płn ETDW, natomiast siły morskie NRF i Danii są podporządkowane połączonemu duńsko-niemieckiemu dowództwu sił zbrojnych Cieśnin Duńskich i Zachodniego Bałtyku.

Ogólny stan sił morskich TDW na dzień 1.1.1966 r. wynosił 156 okrętów bojowych, 110 samolotów bazowych lotnictwa morskiego NRF oraz 114 okrętów specjalnego przeznaczenia i pomocniczych. Podział okrętów bojowych według państw przedstawia się następująco:

Wyszczególnienie	NRF	Dania	Norwegia	Razem
Niszczycieli	6	-	3	9
Dozorowców	4	10	4	18
Okrętów podwodnych	12	4	9	25
Kutrów torpedowych	37	13	21	71
Ścigaczy okr. podwodnych	2	-	1	3
Kutrów patrolowych	11	19	-	30
R a z e m:	72	46	38	156

b/ Środkowo-europejski TDW.

Siły lądowe

Siły lądowe na SETDW stanowią główny trzon sił zbrojnych NATO na europejskim teatrze działań wojennych, zarówno pod względem ilości jak i wartości bojowej wojsk. Na tym TDW stacjonują związki operacyjne i taktyczne głównych państw NATO, zorganizowane w Północną i Centralną Grupę Armii oraz garnizon Berlina Zachodniego.

Północna Grupa Armii

- Brytyjska Armia Renu - 1 KA w składzie: 1,2 i 4 D, 1 brygada artylerii polowej /w jej skład wchodzi 27 p. CORPORAL/, 7 brygada art.plot /w jej skład wchodzi 36 p. THUNDERBIRD/, 11 gr.inż.-sap., 19 gr.łączności;
- 1 KA NRF w składzie: 1, 11 DZ, 3 DPanc, 150 d "SERGEANT", 110 dam 35 d "HAWK", 180 d.art.plot. 110 bsap. 110 b. łączn.;
- 1 KA belgijski w składzie: 1,16 DZ, 14 i 75 d. "HONEST JOHN", 1 zgrupowanie artylerii polowej, 1 zgrupowanie artylerii plot /w jej skład wchodzi: 43 i 62 d. "HAWK"/, 1 zgrupowanie inż.sap. 1 zgrupowanie łączności;

- 1 KA holenderski w składzie: 1 i 4 DZ, 102 i 103 brozp, 101 bcz, 109 i 118 d. HONEST JOHN, 108 d. hb 203,2 mm, 101 grupa artylerii polowej, 101 grupa inż.sap. 101 gr. łączności;
- 4 BGP - kanadyjska w składzie: trzy bp, pcz, pułk artylerii polowej, d. HONEST JOHN.

Ogółem w skład Północnej Grupy Armii wchodzi: 10 dywizji /DZ-6, D-3, DPanc - 1/ oraz jedna samodzielna brygada.

Centralna Grupa Armii

- 7 AP USA w składzie: 5 KA /8 DZ, 3 DPanc, 14 rppanc, 36, 42 i 122 grupa artylerii, 37 gr. inż.-sap. 160 grupa łączności/ 7 KA/ 3, 24 DZ, 4 DPanc 2 rppanc, 35, 72, 210 gr.artylerii, 540 gr.inż.-sap. 505 gr.łączności/; 3 rppanc: 10 grupa specjalnego przeznaczenia; 56 gr art.; 36 brygada plot poc.rakiet./10 i 69 grupa poc.HAWK oraz 9-ta gr.poc. NIKE HERCULES/; 7 brygada inż.sap.; 7 gr. łączności;
 - 2 KA NRF w składzie: 4 i 10 DZ, 1 DPG, 1 DPD, 12 DPanc, 250 d. SERGEANT, 210 dam, 33 d HAWK, 280 d. art.plot., 210 bsap, 210 b łącz;
 - 3 KA NRF w składzie: 2,7 DZ, 5 DPanc, 350 d SERGEANT, 310 dam, 36 d HAWK, 380 d art.plot. 310 bsap, 310 b łączn.;
 - 2 KA - francuski w składzie: 3 DZ, 1 DPanc, 301, 302, 303 d. HONEST JOHN, 402, 403 d HAWK^{x/} 10, 23 p inż.-sap. 42 pł.
- Ogółem w skład Centralnej Grupy Armii wchodzi: 15 dywizji /DZ - 8, DPanc - 5, DPG - 1, DPD - 1/, jedna grupa specjalnego przeznaczenia i trzy rppanc.

Garnizon Berlina Zachodniego

- amerykańska brygada w składzie trzech batalionów;
- brytyjska brygadowa grupa piechoty w składzie trzech batalionów;
- francuski samodzielny pułk czołgów i batalion piechoty.

x/ Wg ostatnich doniesień prasowych /czerwiec 1966 r./ dywizjo-
ny te mają zostać wycofane z terytorium NRF.

Na SETDW znajduje się również brygada interwencyjna NATO w składzie pięciu batalionów, wydzielonych przez Stany Zjednoczone, W. Brytanię, NRF, Belgię i Włochy. W przyszłości stan liczebny i skład bojowy sił interwencyjnych ma być znacznie powiększony, mają one być również wyposażone w środki transportu powietrznego. Siły te są przeznaczone do natychmiastowej akcji w lokalnych konfliktach zbrojnych wzdłuż granic państw członkowskich NATO.

Siły powietrzne

Do sił powietrznych na SETDW wchodzi samoloty lotnictwa taktycznego i obrony powietrznej wydzielone przez poszczególne państwa NATO, zorganizowane w dwa związki operacyjne - 2 i 4 PTSP.

W skład 2 PTSP wchodzi samoloty W. Brytanii / 134 s. - 12 eskadr / Holandii - / 188 s - 9 eskadr /, Belgii / 140 s - 7 eskadr /, NRF / 186 s. - 8 eskadr /. Ogółem - 648 samolotów zorganizowanych w 36 eskadr. W skład 4 PTSP wchodzi samoloty Stanów Zjednoczonych / 3 i 17 ALT - 591 s. 27 eskadr /, Francji / KLM - 392 s. - 18 eskadr /^{x/} Kanady / 1 DTLM - 144 s. 8 eskadr /, NRF 308 s. - 14 eskadr /. Ogółem 1372 s. zorganizowane w 67 esk. Razem w 2 i 4 PTSP znajduje się 2020 s. zorganizowanych w 103 eskadry.

Siły morskie

Siły morskie SETDW są przeznaczone do działań w południowym rejonie Morza Północnego. W skład ich wchodzi zgrupowanie floty Morza Północnego NRF oraz część sił morskich Holandii. Ogólny stan sił morskich na SETDW na dzień 1.1.1966 r. wynosił: 43 okręty bojowe, w tym 1 lotniskowiec ZOP, 9 niszczycieli, 6 dozorowców, 2 okręty podwodne, 10 kutrów transportowych, 5 ścigaczy OP i 10 kutrów patrolowych. Ponadto 132 okręty specjalnego przeznaczenia, w tym 24 trałowce i 8 okrętów desantowych. W akwenie Morza Północnego może również działać część sił morskich Wielkiej Brytanii.

x/ Trzy eskadry zostały już prawdopodobnie wycofane z terytorium NRF.

c/ Południowo-europejski teatr działań wojennych.

Siły lądowe

Siły lądowe Płd ETDW składają się z jednostek włoskich, greckich, i tureckich:

- 3 AP włoska w składzie: 3 KA /DP-2, DPanc-1, rppanc - 1/
4 KA /BP-4, rppanc - 1/ 5 KA /DP-1, DPanc - 1, DPG - 1/
BP, BPanc, 3 brygada poc. raketowych /d HONEST JOHN - 4,
d. 202,3 mm - 2/;
- 1 AP grecka w składzie: 1 KA /9, 15 DP, 169 d hb 203,2 mm/;
2 KA /2,6 DP, 194 d. HONEST JOHN, 166 d hb 203,2 mm/;
3 KA /10, 11 DP, 195 d HONEST JOHN, 165 d hb 203,2 mm/;
8 DP, 20 DPanc, 183 d hb 203,2 mm/;
- 1 AP turecka w składzie: 2 KA /4 DP, 420 d HONEST JOHN,
419 d hb 203,2 mm/; 5 KA /33, 61, 65 DP, 1 rppanc, 450 d
HONEST JOHN, 449 d hb 203, 2 mm/; 15 KA /2 DP, 2 BPanc/;
66 DP, 1 DPanc, 55 d HONEST JOHN;
- 2 AP turecka w składzie: 7 KA /39 DP, 5 BPanc, 2 rppanc./,
28 DP;
- 3 AP turecka w składzie: 8 KA /10, 12 DP, 4 rppanc/; 3 KA
/9, 29 DP, 51 DPG, 6 BPanc, 3 rppanc, 490 d HONEST JOHN,
489 d hb 203,2 mm/, 4 BPanc.

Ogółem siły lądowe na Płd ETDW liczą 28 dywizji /DP - 22;
DPanc - 4, DPG - 2; 10 brygad /BP - 5, BPanc - 5/ oraz sześć
rozpoznawczych pułków pancernych.

Siły powietrzne

Siły powietrzne Płd ETDW są zorganizowane w dwa związki operacyjne 5 i 6 PTSP. Liczą one łącznie 1079 samolotów bojowych. W skład 5 PTSP wchodzi 56 włoska ALT /365 s/ oraz dwie amerykańskie eskadry taktycznego lotnictwa myśliwskiego /36 s/ łącznie w 5 PTSP znajduje się: 10 eskadr taktycznego lotnictwa myśliwskiego /201 s/sześć eskadr lotnictwa myśliwskiego OP /122 s./ cztery eskadry lotnictwa rozpoznawczego /79 s/. Na wyposażeniu tych jednostek znajdują się samoloty: F-104 G, F-100 D, F-84 F, F-86 E i K, FIAT G-91 i S-91/R oraz RF-84 F.

W skład 6 PTSP wchodzi 1 i 3 turecka ALT, 28 grecka ALT oraz dwie amerykańskie eskadry taktycznego lotnictwa myśliwskiego, ogółem 677 samolotów bojowych, zorganizowanych w 33 eskadry, w tym: dwadzieścia trzy eskadry taktycznego lotnictwa myśliwskiego /465 s./ sześć eskadr lotnictwa myśliwskiego OP /130 s/, cztery eskadry lotnictwa rozpoznawczego /82 s./. Na wyposażeniu tych jednostek znajdują się samoloty: F-105, F-104 G, F-100 D, F-84 F,G, F-86 E i F-5 A oraz RF-84 F.

Siły morskie

Morskie siły uderzeniowe i wsparcia południowo-europejskiego TDW są przewidziane do podporządkowania dowództwu NATO na wypadek wojny jako część składowa jądrowych sił uderzeniowych tego paktu. Związkiem operacyjnym tych sił jest VI Flota Stanów Zjednoczonych - działająca w rejonie Morza Śródziemnego. Na początku 1966 r. stan floty wynosił 31 okrętów bojowych /dwa lotniskowce uderzeniowe, dwa krążowniki rakietowe, cztery okręty podwodne, dwadzieścia trzy niszczyciele i dozorcówce/ oraz 100 samolotów lotnictwa pokładowego, w tym około 60 s. nosicieli broni jądrowej, 1800 żołnierzy piechoty morskiej/ jeden batalion/. Oprócz tego w skład floty wchodzi około 80 okrętów specjalnego przeznaczenia i pomocniczych. W siłach VI Floty znajdują się następujące oddziały i związki:

- 2 dywizjon lotniskowców uderzeniowych;
- 10 flota krążowników niszczycieli /6, 16 i 26 eskadra/;
- 16 eskadra okrętów podwodnych;
- 10 eskadra okrętów desantowych.

d/ Śródziemnomorski TDW

W skład sił zbrojnych śródziemnomorskiego TDW wchodzi siły morskie Włoch, Grecji i Turcji oraz brytyjska flota śródziemnomorska. Natomiast Francja wycofała już swą flotę spod dowództwa NATO. Siły morskie śródziemnomorskiego TDW nie są zorganizowane w odrębny związek operacyjny, lecz działają na poszczególnych sektorach tego teatru.

Stan sił morskich śródziemnomorskiego TDW /bez VI Floty amerykańskiej i floty francuskiej/ na początku 1966 r. wynosił 162 okręty bojowe w tym:

Wyszczególnienie	W. Brytania	Włochy	Grecja	Turcja	Razem
Krażowników raket.	-	3	-	-	3
Niszczycieli i fregat raketowych	-	2	-	-	2
Niszczycieli	2	6	8	8	24
Dozorowców	3	43	15	10	71
Okrętów podwodnych	4	5	2	10	21
Kutrów torpedowych	-	16	-	15	31
Ścigaczy okrętów podwodnych	-	2	-	-	2
Kutrów patrolowych	-	-	8	-	8
R a z e m :	9	77	33	43	162

Oprócz okrętów bojowych, w skład sił morskich śródziemnomorskiego TDW wchodzi również okręty specjalnego przeznaczenia i pomocnicze oraz lotnictwo bazowe i śmigłowce.

Siły zbrojne rejonu Kanału La Manche

W skład sił zbrojnych rejonu Kanału La Manche wchodzi część floty W. Brytanii, brytyjskie lotnictwo obrony wybrzeża, francuska eskadra Atlantyku, siły morskie Belgii i częściowo siły morskie Holandii, z których jedna trzecia przewidziana jest do działań w ramach sił morskich środkowo-europejskiego TDW. Siły zbrojne Kanału La Manche wchodzi w skład poszczególnych sektorów tego rejonu.

Ogółem siły te liczą: 63 okręty bojowe, w tym 21 brytyjskich/16 dozorowców i 5 kutrów torpedowych/, 14 belgijskich /4 dozorowce i 10 kutrów patrolowych/ oraz 28 holenderskich /2 krążowniki, w tym jeden raketowy, 3 okręty podwodne, 5 ścigaczy OP, 6 niszczycieli i 15 dozorowców/.

W skład lotnictwa morskiego wchodzi 96 samolotów brytyjskiego lotnictwa bazowego obrony wybrzeża.

Zadanie tych sił w czasie wojny będzie polegało na zabezpieczeniu dróg morskich prowadzących przez kanał, ochronie baz zaopatrywania NATO, położonych nad kanałem oraz wsparcie sił zbrojnych na kontynencie europejskim i na Atlantyku.

C. Połączone siły zbrojne Atlantyckiego TW

W skład sił zbrojnych Atlantyckiego TW wchodzi: flota uderzeniowa Atlantyku /II Flota amerykańska/, siły podwodne rejonu Atlantyku Wschodniego, amerykańskie siły zwalczania okrętów podwodnych Atlantyku, siły zwalczania okrętów podwodnych kanadyjskiego rejonu Atlantyku, siły morskie Portugalii i częściowo flota metropolii W. Brytanii.

- a/ Flota uderzeniowa na Atlantyku, przeznaczona do podporządkowania, w wypadku wojny dowództwu NATO w Europie - wchodzi w skład uderzeniowych zintegrowanych sił jądrowych NATO w Europie. W skład bojowy floty wchodzi: 6 lotniskowców uderzeniowych /4 amerykańskie, 2 brytyjskie/, okręty ochronny, osłony i zabezpieczenia oraz dywizja piechoty morskiej. Ze składu bojowego floty uderzeniowej Atlantyku możliwe jest utworzenie do trzech zespołów uderzeniowych, każdy w składzie 2 - 3 grup uderzeniowych.
- b/ Siły podwodne rejonu Atlantyku wschodniego składają się z atomowych i klasycznych OP Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Portugalii. Są one przeznaczone do działania w rejonach: Grenlandii, Islandii i Szetlandów. Na początku 1966 r. w skład tych sił wchodziło około 60 OP, w tym 13 atomowych.
- c/ Amerykańskie siły zwalczania okrętów podwodnych Atlantyku składają się z oddziałów i związków okrętów ZOP amerykańskiej floty Atlantyku, w tym: cztery dywizjony lotniskowców ZOP i 5 lotniskowców; siedem grup lotnictwa pokładowego ZOP; siedem eskadr śmigłowców ZOP; trzynaście eskadr lotnictwa ZOP; dwadzieścia eskadr patrolowych lotnictwa bazowego ZOP.

d/ Siły zwalczania okrętów podwodnych Kanadyjskiego rejonu Atlantyku składają się z kanadyjskiej floty Atlantyku. W skład jej wchodzi 25 okrętów bojowych, w tym: jeden lotniskowiec ZOP, dwanaście niszczycieli, dziesięć dozorców i dwa okręty podwodne.

Ogółem na początku 1966 r. w skład połączonych sił zbrojnych atlantyckiego TW wchodziło 1323 okręty bojowe, 342 okręty specjalnego przeznaczenia i pomocnicze - około 1100 samolotów i śmigłowców lotnictwa pokładowego; około 410 samolotów i śmigłowców lotnictwa bazowego oraz około 19200 żołnierzy piechoty morskiej.

Podział okrętów bojowych według państw i klas przedstawiał się następująco:

Wyszczególnienie	USA	W. Brytania	Kanada	Portugalia	Razem
Lotniskowców uderzeniowych	4	2	-	-	6
Lotniskowców ZOP	5	-	1	-	6
Krążowników	2	-	-	-	2
Krążowników raketowych	1	2	-	-	3
Niszczycieli i fregat raketowych	21	4	-	-	25
Niszczycieli	80	5	12	3	100
Dozorców	25	16	10	11	62
Atomowych okrętów podwodnych	12	1	-	-	13
Okrętów podwodnych	51	19	2	-	72
Ścigaczy okrętów podwodnych	-	-	-	14	14
Kutrów patrolowych	-	-	-	20	20
R a z e m:	201	49	25	48	323

III. ZACHODNIE POGLĄDY NA MOŻLIWOŚĆ WYBUCHU I PROWADZENIA WOJNY W EUROPIE

Według poglądów zachodnich, wojna w Europie może wybuchnąć z różnych przyczyn, a przede wszystkim:

- w wyniku incydentów na granicy NRF i NRD;
- na skutek prób rozwiązania siłą problemu Berlina Zachodniego i Niemiec;
- w wyniku rozszerzenia się na Europę wojny prowadzonej w innej części świata;
- w wypadku osiągnięcia przez jedną ze stron zdecydowanej przewagi w broni rakietowo-jądrowej.

Jeżeli chodzi natomiast o sposoby prowadzenia ewentualnej wojny w Europie, a szczególnie co do zasad i sposobów użycia broni jądrowej, to wśród państw członkowskich NATO wyodrębniły się ostatnio dwa zasadnicze poglądy: amerykański i zachodnio-europejski.

a/ Według poglądu amerykańskiego, działania wojenne w ciągu kilku dni /2-5/ mogą być prowadzone wyłącznie przy użyciu środków konwencjonalnych. Następnie, w wypadku niepowodzeń i niemożności osiągnięcia zamierzonych celów przez walczące strony, może być zastosowana taktyczna broń jądrowa na wojska i obiekty znajdujące się w strefie działań bojowych. Z kolei, gdyby konflikt zbrojny nadal się rozszerzał, powinna być użyta strategiczna broń jądrowa /"tarcza"/ na cały obszar nieprzyjaciela.

Teoretycy amerykańscy uważają, że użycie taktycznej broni jądrowej powinno być również swego rodzaju ostrzeżeniem dla nieprzyjaciela o gotowości zastosowania przez NATO bardziej niszczycielskich środków. Ma to zmusić nieprzyjaciela do podjęcia rozmów pokojowych, ale może też spowodować z jego strony odwet jądrowy i przekształcenie się konfliktu w powszechną wojnę termojądrową.

Stąd też Stany Zjednoczone przygotowują się do prowadzenia zarówno wojny konwencjonalnej, jak i jądrowej. W tym celu rozwijają swoją broń jądrową, a jednocześnie rozbudowują i modernizują siły konwencjonalne.

Szczególną uwagę zwracają Amerykanie na wzrost siły ognia i podniesienie ruchliwości wojsk. W związku z tym zwiększają możliwość przerzutu wojsk drogą powietrzną, zarówno na polu walki jak i pomiędzy poszczególnymi TDW, czy kontynentami.

b/ Według poglądu zachodnio-europejskiego - którego głównym reprezentantem jest Francja, każdy konflikt zbrojny w Europie od samego początku przekształci się w wojnę jądrową. W związku z tym, należy rozbudować strategiczne siły jądrowe, które spełniałyby rolę odstraszającą, a w wypadku konfliktu zbrojnego zostałyby od samego początku użyte w sposób zmasowany. Pogląd taki prowadzi do rozbudowy francuskich strategicznych sił jądrowych, co odbywa się częściowo kosztem sił konwencjonalnych, a szczególnie sił lądowych.

Wielka Brytania pomimo, iż zacieśniła współpracę wojsko-polityczną ze Stanami Zjednoczonymi, ma jednak poglądy na wybuch wojny w Europie bardziej zbliżone do koncepcji francuskiej niż amerykańskiej. Brytyjczycy uważają, że przy aktualnym układzie sił, konflikt zbrojny w Europie jest mało prawdopodobny. Jeżeli jednak dojdzie do takiego konfliktu, to szybko przekształci się on w powszechną wojnę termojądrową. W związku z tym siły lądowe nie będą mogły w tej wojnie odegrać poważniejszej roli, a co za tym idzie nie istnieje potrzeba ich rozbudowy. Dlatego też Wielka Brytania dąży do utrzymania swego potencjału jądrowego, a wykorzystanie sił konwencjonalnych widzi raczej w swoich strefach wpływu na terytoriach zamorskich.

Niemiecka Republika Federalna, zgodnie z koncepcjami amerykańskimi, oddaje do dyspozycji NATO największy kontyngent sił lądowych. Dowództwo Bundeswehry akceptuje w zasadzie amerykańską strategię "elastycznego reagowania", domaga się jednak wcześniejszego, niż to widzą Amerykanie, użycia taktycznej broni jądrowej. W obawie przed utratą znacznej części swego terytorium, NRF domaga się użycia broni jądrowej od samego początku, lub w kilka godzin po wybuchu konfliktu zbrojnego. W związku z tym żąda ona od Stanów Zjednoczonych uzbrojenia Bundeswehry w broń jądrową, lub przynajmniej chce współdecydować o jej użyciu.

Zdaniem wielu wojskowych teoretyków zachodnich, w ramach rozbudowanego do niebywałych rozmiarów potencjału jądrowego, powszechna wojna termojądrowa jest mało prawdopodobna. Perspektywa wzajemnego wyniszczenia się powstrzymuje przeciwstawne strony, przed rozpoczęciem wojny jądrowej. Jednak "odstraszenie jądrowe" nie może zapobiec wszelkim wojnom. Co więcej, stwierdzają oni, że im mniej prawdopodobna jest powszechna wojna jądrowa, tym istnieje większa możliwość wojen ograniczonych. Obecny układ sił na świecie, w którym istnieją dwa przeciwstawne sobie obozy, może prowadzić i w poszczególnych wypadkach prowadzi do rozwiązywania sprzeczności przy pomocy siły, poprzez wojnę. Jako potwierdzenie tego może służyć wojna koreańska oraz agresja amerykańska w Wietnamie.

W rozważaniach wojskowych teoretyków zachodnich podejmowane są również próby sprecyzowania okresu prowadzenia działań konwencjonalnych i momentu przejścia do działań z użyciem broni jądrowej, przez siły zbrojne NATO, w wypadku konfliktu zbrojnego w Europie. Większość wojskowych teoretyków zachodnich wyraża pogląd, że okresu tego nie da się z góry ściśle ustalić, gdyż będzie to zależało od wielu czynników, wśród których jako zasadnicze wymienia się siły, środki, zamiar i sposób działania nieprzyjaciela. Niektórzy teoretycy wojskowi są zdania, że oficjalne określenie czasu trwania działań konwencjonalnych nie jest wskazane, gdyż pozwoliłoby to przeciwnikowi na wykonanie, odpowiednio wcześniej, uderzenia uprzedzającego środkami jądrowymi.

Przeważa jednak ogólny pogląd, że w wypadku wojny w Europie, przejście od działań konwencjonalnych do jądrowych może nastąpić w początkowej fazie wojny, w ciągu kilku godzin lub kilku dni /2-5/ od chwili jej rozpoczęcia. Z punktu widzenia zdolności bojowej sił zbrojnych NATO powinno to nastąpić wówczas, gdy nie zostanie jeszcze naruszona zdolność bojowa wojsk, a szczególnie środków przenoszenia broni jądrowej.

Rozpatrując użycie broni jądrowej w przestrzeni, to jest według rubieży terenowych, sugeruje się, że powinno to nastąpić podczas prowadzenia działań obronno - zaczepnych na obszarze między Łabą a Wezerą. Najdalszą rubież, do której zamierza się prowadzić działania obronne za pomocą środków konwencjonalnych, mają stanowić: Wezera i dalej na południe rzeka Fulda,

środkowy Men oraz rzeka Regnitz /maksymalnie 100-150 km na zachód od granicy NRF z NRD i Czechosłowacją/.

W wypadku rozwijania działań przez nieprzyjaciela, przeważającymi siłami i na szerokim froncie, z chwilą utraty terenu na poszczególnych kierunkach do tej rubieży, przewiduje się użycie broni jądrowej i w ślad za tym, przejście do przeciwnatarcia w celu odzyskania utraconego terenu i rozwinięcia działań zaczepnych w kierunku wschodnim. Uważa się, że większa utrata terenu utrudniłaby jego odzyskanie oraz przejęcie inicjatywy i przejście do działań zaczepnych.

W związku z takimi założeniami można przyjąć, że dowództwo NATO zamierza swymi czołowymi związkami operacyjnymi załamać ostatecznie natarcie przeciwnika na rubieży rzeki Wezera w ciągu 5-7 dnia wojny. W tym samym czasie zamierza zmobilizować w Europie oraz przerzucić z innych kontynentów nowe siły^{x/}, aby w 5-7 dniu przejść do działań zaczepnych. Celem pierwszego etapu działań zaczepnych może być odzyskanie utraconego terytorium, rozwinięcie działań w kierunku wschodnim i wyjście na rubież Odry. Celem drugiego etapu może być rozwinięcie działań w kierunku wschodnim i uchwycenie przyczółków na Wiśle. Zarówno w pierwszym jak i drugim etapie, należy liczyć się ze stosowaniem na szeroką skalę desantów taktycznych i operacyjnych.

Według poglądów zachodnich, siły zbrojne NATO mogłyby użyć broni jądrowej w następujących okolicznościach:

- w celu wykonania uderzenia uprzedzającego, jeżeli dowództwo NATO oceni, że nieprzyjaciel przygotowuje się do użycia broni jądrowej;
- jako odwet za użycie broni jądrowej przez nieprzyjaciela;
- jeżeli siły zbrojne NATO poniosą znaczne straty i nie będą w stanie prowadzić nadal działań konwencjonalnych;

x/ Problem narastania sił zostanie omówiony w dalszej części opracowania.

- na skutek znacznej utraty terenu, którego nie da się odzyskać za pomocą środków konwencjonalnych;
- na skutek wyczerpania zasobów gospodarczych i osłabienia morale społeczeństwa, co może wymagać szybkiego zakończenia wojny;
- jeżeli ugrupowanie sił zbrojnych oraz system zaopatrywania, dowodzenia i łączności zostaną zdeorganizowane do tego stopnia, że tylko użycie broni jądrowej pozwoli uzyskać czas potrzebny na przywrócenie zdolności wojsk do dalszej walki;
- celem skłonienia nieprzyjaciela do prowadzenia rozmów pokojowych.

W tym wypadku może być zastosowana taktyczna broń jądrowa;

- jeżeli główne siły nieprzyjaciela ugrupowują się w ten sposób, że będą stanowiły dogodny cel dla broni jądrowej;
- jeżeli morale sił zbrojnych i społeczeństwa strony przeciwnej zostaną osłabione do tego stopnia, że wykonanie uderzenia jądrowego może szybko doprowadzić do zakończenia wojny.

Jak z powyższego wynika, przyczyn przejścia od działań konwencjonalnych do działań jądrowych może być wiele i są one zależne od gotowości sił zbrojnych NATO lub strony przeciwnej. Mogą o tym decydować względy operacyjne lub stan moralny wojsk i społeczeństwa obu walczących stron.

Podkreśla się jednak równocześnie, że użycie broni jądrowej przez siły zbrojne NATO spowoduje natychmiastowy odwet ze strony przeciwnika, co zmusza do wnikliwego rozważania tego decydującego momentu.

1. Problemy gotowości bojowej i narastania sił

Siły zbrojne NATO na europejskim teatrze wojny są zorganizowane, wyposażone i przygotowane do natychmiastowego przystąpienia do działań zgodnie ze strategią "elastycznego reagowania". Obecnie największą wartość bojową przedstawiają siły lądowe Stanów Zjednoczonych i NRF. Twierdzi się, że oddziały bojowe 7 amerykańskiej AP są w stanie uformować kolumny marszowe w ciągu 30 minut od chwili ogłoszenia alarmu, a **związki** taktyczne w ciągu 2 godzin.

W zintegrowanych siłach zbrojnych NATO rozróżnia się następujące stopnie gotowości bojowej:

- zagrożenie wojenne;
- zagrożenie bezpośrednie /"pomarańczowy"/;
- pełną gotowość bojową /"błękitny"/.

Zagrożenie wojenne ogłasza się na kilka miesięcy, tygodni lub dni przed rozpoczęciem wojny. Celem jego jest zabezpieczenie przejścia sił zbrojnych w stan podwyższonej gotowości bojowej. Po jego ogłoszeniu w siłach zbrojnych NATO następuje:

- ograniczenie urlopów i przepustek dla żołnierzy /odwołanie z urlopów/;
- wzmocnienie dyżurów w sztabach i jednostkach oraz uzupełnienie sztabów do etatu wojennego;
- kompletowanie głównych i zapasowych stanowisk dowodzenia;
- rozwinięcie dodatkowych posterunków obserwacji i powiadamiania;
- wzmocnienie działalności organów rozpoznawczych;
- przygotowanie do rozśrodkowania materiałowo-technicznych zapasów wojennych oraz wzmocnienie ochrony magazynów i składów;
- przeprowadzenie w wojskach intensywne ćwiczeń alarmowych, połączonych z zakładowaniem oddziałów i ZT na środki transportowe.

Po ogłoszeniu gotowości bojowej "zagrożenie wojenne" mogą być wydawane wojskom zapasy mobilizacyjne.

Zagrożenia bezpośrednie ogłasza się na 1 do 36 godzin przed rozpoczęciem wojny. Celem jego jest postawienie w pełnej gotowości bojowej sił i środków jądrowych. Po jego ogłoszeniu dokonuje się następujących przedsięwzięć:

- odwołuje się żołnierzy z urlopów i wyjazdów służbowych;
- we wszystkich jednostkach lotniczych wprowadza się stan pełnej gotowości bojowej /jeden stopień wyżej/, środki raketowo-jądrowe przesuwa się do rejonów stanowisk ogniowych;
- jednostki osłonowe udają się do rejonów przewidywanych działań bojowych;
- rozwija się dodatkowe linie łączności, wszystkie WŁ przechodzą na pełnodobowe dyżury;

- jednostki sił lądowych udają się do rejonów alarmowych, znajdujących się nie bliżej niż 5 km od stałych garnizonów;
- wywozi się zapasy uzbrojenia, sprzętu i środków zaopatrzenia ze składów stałych do składów zapasowych;
- przejmuje się zawczasu ustalone cywilne linie łączności;
- wszystkie radiostacje przechodzą tylko na odbiór.

Pełną gotowość bojową ogłasza się na kilka minut /do godziny/ przed rozpoczęciem wojny lub po rozpoczęciu ataku przez nieprzyjaciela. Celem jego jest postawienie w stan pełnej gotowości bojowej sił i środków jądrowych oraz przystąpienie do realizacji planów operacyjnych dowództwa NATO. Po jego ogłoszeniu przeprowadza się następujące czynności:

- w pełni rozwija się wszystkie stanowiska dowodzenia, WŁ i inne organa dowodzenia;
- samoloty rozśrodkowuje się na lotniskach lub też startują, ugrupowując się na ustalonych kierunkach i wysokościach;
- wyrzutnie raketowe zajmują stanowiska ogniowe;
- skład osobowy nie biorący udziału w początkowym etapie działań bojowych skierowuje się do rozśrodkowanych ukryć.

Wymienionę wyżej przedsięwzięcia, mające na celu osiągnięcie określonej gotowości, zakładają kolejne przechodzenie od niższego do wyższego stopnia gotowości bojowej. Plany NATO uwzględniają również możliwość pominięcia jednego lub obu niższych stopni gotowości bojowej i ogłoszenie od razu wyższego lub najwyższego stopnia gotowości bojowej.

Zgodnie ze strategią "elastycznego reagowania", siły zbrojne NATO powinny dysponować, na samym tylko SETDW, w pierwszym rzucie strategicznym 30-40 dywizjami w pełnej gotowości bojowej, a obecnie dysponują tylko 25 dywizjami. Brakująca liczba dywizji ma być uzupełniona w drodze mobilizacji i przekazywania nowych związków taktycznych przez poszczególne państwa członkowskie NATO.

Według poglądów dowództwa sił zbrojnych NATO, we współczesnych warunkach szeroko pojęta mobilizacja może być przeprowadzona tylko przed rozpoczęciem działań wojennych. Dotyczy to przede wszystkim tych państw europejskich, które z racji swego położenia będą w czasie wojny szczególnie narażone na zmasowane uderzenia raketowo-jądrowe i lotnicze. Uderzenia te mogą całkowicie zerwać albo poważnie utrudnić przeprowadzenie mobilizacji. Z tego też względu, zdaniem dowództwa NATO, najbardziej celowe jest posiadanie już w czasie pokoju sił zbrojnych o takim składzie i gotowości bojowej, aby mogły zapewnić osiągnięcie celu początkowego okresu wojny bez mobilizacji. Podkreśla się jednocześnie, że pełna realizacja tej koncepcji jest jednak z wielu względów niemożliwa.

Równolegle więc z dążeniem do posiadania już w czasie pokoju sił zbrojnych zdolnych do uchwycenia inicjatywy strategicznej, natychmiast po rozpoczęciu działań wojennych, dowództwo NATO kładzie duży nacisk na wypracowanie efektywnego i sprawnie działającego systemu mobilizacyjnego, który ma zapewnić szybkie narastanie sił na poszczególnych teatrach działań wojennych.

Uwzględniając stan gotowości bojowej oraz możliwości mobilizacyjne i transportowe poszczególnych państw, można założyć, że narastanie sił na poszczególnych TDW będzie następujące:

a/ Na północno-europejskim TDW:

- stan obecny - 6 DP /NRF/ i BP /norweska/;
- z chwilą wybuchu wojny dochodzą trzy BZ /duńskie/;
- po 3-4 dniach - dalsze trzy brygady duńskie, jedna NRF i jedna norweska;
- po 5-7 dniach - dalsze dwie brygady duńskie i jedna - dwie brygady z odwodów NATO.

Ogółem w 5-7 dniu od chwili wybuchu wojny na tym TDW może się znajdować: 6 DZ i BZ NRF, osiem BZ duńskich, dwie BP norweskie i 1-2 BZ z odwodów NATO.

b/ Na środkowo-europejskim TDW:

- stan obecny - dywizji - 25, samodzielna brygada - 1; rozpoznawcze pułki pancerne - 3;
- M + 7 dalszych jedenaście dywizji /dwie dywizje USA, dwie brytyjskie, trzy dywizje francuskie, dwie dywizje belgijskie, jeden pułk-para komandosów, jedna dywizja i trzy samodzielne brygady holenderskie/;
- M + 15 dalszych pięć dywizji /dwie dywizje USA, jedna dywizja brytyjska, dwie dywizje NRF/;

Ogółem w M + 15 na środkowo-europejskim TDW może być około 41 - 42 dywizji /w tym trzy przeliczeniowe/.

c/ Południowo-europejski TDW:

- stan obecny - dwadzieścia osiem dywizji, dziesięć brygad oraz sześć rozpoznawczych pułków pancernych;
- z chwilą wybuchu wojny mają dojsć dalsze dwie dywizje /włoska i grecka/ dwie brygady i cztery pułki /włoskie/.

Należy się liczyć z tym, że po przystąpieniu Hiszpanii do wojny może ona wydzielić również 2-3 dywizje do dyspozycji NATO. W tym czasie mogą się również znaleźć na TDW 1-2 dywizje portugalskie.

2. Wnioski z ćwiczeń sił zbrojnych NATO na europejskim TDW

W ramach szkolenia bojowego sztabów i wojsk, siły zbrojne NATO przeprowadziły w 1965 r. 256 różnego rodzaju ćwiczeń i manewrów. Analiza przeprowadzonych ćwiczeń pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków:

a/ W odniesieniu do północno-europejskiego TDW

W ćwiczeniach na terytorium Norwegii główną uwagę zwracano na wzmocnienie obrony północnego i centralnego rejonu kraju, które według oceny naczelnego dowództwa sił zbrojnych NATO stanowią najsłabsze punkty północnego skrzydła paktu. Aby temu zaradzić, prowadzono połączone ćwiczenia wojsk norweskich, amerykańskich i brytyjskich, w toku których wypracowywano zasady wzmocnienia wojsk norweskich, dla osłony ważnych obiektów wojskowych i komunikacyjnych.

Sprawdzono również możliwość przerzutu drogą powietrzną z NRF do Norwegii brygady interwencyjnej NATO oraz wojsk amerykańskich z terytorium USA. Ćwiczenia na terytorium Norwegii prowadzono bez użycia broni jądrowej.

Na terytorium Danii i w rejonie obejmującym akwen od Skageraku do Bornholmu rozgrywano działania mające na celu obronę Półwyspu Jutlandzkiego i cieśnin Duńskich, przy czym duży nacisk kładziono na obronę przed desantami powietrznymi i morskimi. Zaznaczył się znaczny wzrost liczby ćwiczeń, w porównaniu do lat ubiegłych, połączonych wojsk duńskich, amerykańskich i NRF, w toku których sprawdzono możliwości wzmocnienia tego rejonu na wypadek wojny.

W ćwiczeniach połączonych sił lądowych NATO główną rolę zwrócono na rozegranie jednego z możliwych wariantów obrony Półwyspu Jutlandzkiego, w których jako ważną rubież obrony dla załamania natarcia przeciwnika, rozpatrywano rzeki Omme i Skern. W ćwiczeniach sił morskich doskonalono obronę przeciwdesantową wyspy Lolland oraz rozpatrywano działania mające na celu zapewnienie przewagi sił morskich NATO w rejonie na zachód od Bornholmu.

W większości przeprowadzonych ćwiczeń główny wysiłek skupiono w rejonie Bornholm - półd wybrzeże Zelandii. Cieśnina Duży Bełt była wykorzystana jako główna linia komunikacyjna dla przewozów między portami NRF i Danii. Rozgrywano również wariant, w którym przyjęto, że nieprzyjaciel opanował wyspy duńskie leżące na południu od Zelandii i w związku z tym przewozy drogą morską, pomiędzy portami NRF i Danii odbywały się w rejonie wschodniej części Morza Północnego między Helgolandem a Ffiedrikshaven.

b/ W odniesieniu do środkowo-europejskiego TDW

W większości ćwiczeń, początkowy okres wojny rozgrywano w warunkach obustronnego użycia broni jądrowej, z tym, że używano ją dopiero w 2-4 dniu wojny /w jednym z ćwiczeń już po 10 godzinach/. Tematyka ćwiczeń dotyczyła głównie działań obronno-zaczepnych /przy czym zakładano, że stroną rozpoczynającą działania były państwa Układu Warszawskiego/.

Z przeprowadzonych ćwiczeń wynika, że zasadnicza rola przewidziana dla załamania działań zaczepnych nieprzyjaciela i przejścia do przeciwnatarcia przebiega wzdłuż rzek: Wezera, Fulda i środkowy Men. W toku ćwiczeń, dużą uwagę zwracano na zwalczanie desantów powietrznych nieprzyjaciela, jego grup dywersyjnych i oddziałów partyzanckich.

c/ W ćwiczeniach południowo-europejskiego i środkowo-europejskiego TDW główną uwagę zwracano na:

- zapewnienie swobody działania siłom morskim na Morzu Śródziemnym oraz w rejonie Cieśnin Bosfor i Dardanele;
- wykonywanie morskich operacji desantowych na terytorium Grecji i Turcji;
- wykonywanie uderzeń siłami jądrowymi dla zabezpieczenia terytorium Włoch, Grecji i Turcji, w wypadku przerastania konfliktu w powszechną wojnę termojądrową.

Można przypuszczać, że w większości wypadków ćwiczenia sił zbrojnych NATO są przeprowadzane z uwzględnieniem planów operacyjnych opracowanych na wypadek wojny.

Wnioski końcowe

1. Opracowana i lansowana przez Stany Zjednoczone strategia "elastycznego reagowania" budzi w dalszym ciągu poważne zastrzeżenia wśród większości pozostałych członków NATO. Część tych państw, a przede wszystkim Francja, stoi na stanowisku, że w wypadku konfliktu zbrojnego w Europie prawie natychmiast przerodzi się on w powszechną wojnę termojądrową. Inne państwa obawiają się, że Stany Zjednoczone w wypadku wojny mogą nie zdecydować się na użycie broni jądrowej w obronie państw Europy Zachodniej. W wyniku tych zastrzeżeń Stany Zjednoczone mają poważne trudności w ostatecznym wprowadzeniu w życie założeń strategii "elastycznego reagowania", chodzi przede wszystkim o niechęć poszczególnych państw /za wyjątkiem NRF/ do rozbudowy własnych sił konwencjonalnych.

2. Rozbieżności jakie ostatnio wynikały pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi i pozostałymi członkami NATO, między innymi na tle strategii "elastycznego reagowania", doprowadzą prawdopodobnie do tego, że Francja wystąpi z paktu w 1969 r. Już obecnie Francja wycofuje swoje siły spod dowództwa NATO, wydaje się jednak, że nie można nie uwzględniać ich potencjału militarnego przy rozpatrywaniu i ocenie możliwości wojskowych państw zachodnich. Trudno sobie bowiem wyobrazić, przynajmniej na obecnym etapie, że w wypadku konfliktu zbrojnego w Europie, Francja pozostaje biernym obserwatorem wydarzeń.
3. NATO, pomimo całej frazeologii obronnej, ma wyraźnie agresywny charakter. Koncepcja strategii "wysuniętej", zakładająca rozwinięcie sił nad granicami państwowymi NRF z NRD i Czechosłowacją, jest jeszcze jednym tego dowodem. Rozwinięcie czołowych związków operacyjnych nad samą granicą umożliwia dowództwu NATO rozpoczęcie operacji w dogodnej dla niego sytuacji, bez konieczności dokonywania przegrupowań.
4. Analiza rozmieszczenia sił i środków NATO w Europie zachodniej oraz przeprowadzonych ćwiczeń pozwala stwierdzić, że dąży do tego aby podstawowe założenia strategii "elastycznego reagowania" zostały w pełni realizowane.

Literatura:

1. Zmiany w siłach zbrojnych NATO i niektórych państw kapitalistycznych w 1965 r. Wyd. Sztab Gen. - Zarząd II. 1966 r.
2. Zestawienie sił zbrojnych głównych państw kapitalistycznych na 1.01.1966 r. Wyd. Sztab Gen. II Zarząd, 1966 r.
3. Krótki Informator o siłach zbrojnych USA, Wyd. Sztab Gen. Zarząd II, 1965 r.
4. Możliwość narastania sił - system alarmowy NATO, Wyd. Sztab Gen. II Zarząd, 1966 r.
5. Pakt NATO a porozumienie w Nassau. Dod.do WPZ 2/11/1963 r.

